

DZIEN

10 stron

10
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.858

Wielkie święto w Grudziądzu

Najwyżsi dostojnicy państwowi wezmą udział w uroczystościach 15-lecia C. W. K.

Miasto czyni wielkie przygotowania na przyjęcie Głowy Państwa i Naczelnego Wodza

Po raz pierwszy w dziejach odrodzonego Grudziądza zanotować będzie można fakt doniosłej wagi o historycznym wprost dla miasta znaczeniu. Nigdy bowiem dotąd Grudziądz nie gościł w swych murach tylu dostojników państwowych i wybitnych osobistości, ile ich gościć będzie w dniu 15 października br. Aczkolwiek jest to tylko święto ściśle wojskowe, bowiem 15-lecie jednej z najwyższych uczelni wojskowych, to jednak fakt, że uroczystości odbywać się będą w murach Grudziądza, że zaszczyt je swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej i Wódz Naczelny, czyni to święto, świętem całego Grudziądza i nie tylko Grudziądza.

Całe społeczeństwo polskie ziemi grudziądzkiej, a nawet całego Pomorza, przyjęło zapowiedź przyjazdu najwyższych dostojników do Grudziądza z wielką radością, bo oto będzie miało możliwość nie tylko ujrzeć, ale i złożyć hołdu Majestatowi Rzeczypospolitej. Czynnione są więc rozliczne przygotowania, które niewątpliwie rozszerzą znacznie ramy uroczystości. Wszystkie organizacje zapowiadają na dzień ten swój przyjazd do Grudziądza, a również tłumnie wybiera się obywatelstwo pomorskie, by być świadkiem tych uroczystości.

Dzień 15 października stanie się wielką manifestacją uczuć ludności pomorskiej i będzie dowodem, że całe społeczeństwo staje karnie w szeregu, gotowe zaprzysiąc czynem, swe wielkie umiłowanie Ojczyzny, swą wierność dla hasła „Naród z Armią”.

Już obecnie przybiera się miasto w szatę godną tak wysokich dostojników, przybiera radośniejszy wygląd, ale bo też dumne jest, że właśnie w swych murach posiada Centrum Wyszkożenia Ka-

Przejazd gen. Rydza-Śmigłego przez Bydgoszcz

W dniu 7 bm. o godz. 21 przez Bydgoszcz przejeżdżał w powrotnej drodze z Rumowa Krańskiego Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Edward Śmigły - Rydz.

Przejeżdżającemu Wodzowi Naczelnemu zameldował się służbowo na dworcu starosta powiatowy i grodzki Suski, oraz prezes miejscowego oddziału Związku Legionistów dr. Bermański. Nad bezpieczeństwem podczas przejazdu pociągu przez teren Bydgoszczy czuwał komendant P. P. na powiat i miasto, p. kom. mgr. Kowalski.

O godz. 22.50 pociąg wiozący gen. Rydza Śmigłego udał się w dalszą drogę.

Za obrazę b. ministra Michałowskiego

(ch) Katowice, 8. 10. (tel. wł.) Sąd grodzki skazał redaktora odpowiedzialnego „Polonii” Bytomskiego na 3 tygodnie aresztu i 3000 zł grzywny za znieważenie ministra sprawiedliwości Michałowskiego.

walerii — Szkołę, z której wyszli najwybitniejsi jeźdźcy polscy, co niejednokrotnie wslawili imię Polski.

Grudziądz godnie przyjmie drogich swych gości, a społeczeństwo całego Pomorza przyjazdem w tym dniu do Grudziądza, udowodni że tak jak Grudziądz, tak i całe Pomorze uważa pobyt Głowy Państwa i Naczelnego Wodza na ziemi

pomorskiej — za swe wielkie święto.

W przewidywaniu licznego zjazdu w Grudziądzu obywatelstwa pomorskiego, Dyrekcja Kolei przyznała zniżki kolejowe dla wyjazdów grupowych, jest to więc duże udogodnienie, które pozwoli wszystkim przyjechać do Grudziądza.

Uroczystości dnia 15 października transmitowane będą przez radio.

**TE OGROMNE SUMY
CZEKAJĄ NA CIEBIE!****1.000.000 złotych**

9 wygranych po	100.000 złotych
4 wygrane po	75.000 złotych
15 wygranych po	50.000 złotych
28 wygranych po	25.000 złotych
23 wygrane po	20.000 złotych
oraz mnóstwo wygranych poniżej 20.000 złotych	

CIĄGNIENIE I-oj KLASY 37 LOTERII JUZ 22 b. m.
ZAKUP BEZZWŁOZNIE TWÓJ SZCZĘŚLIWY LOS
w słynnej Krakowskiej Kolekturze

BRACIA SAFIER

KRAKOW, RYNEK GŁ. 6

6928

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. — Konto P. K. O. Nr. 414.400.

Inspekcję prac parcelacyjnych na Pomorzu

przeprowadził p. minister Rolnictwa i Reform Roln. J. Poniatowski

Dnia 7 bm. wieczorem p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Juljusz Poniatowski przybył na teren Pomorza w towarzystwie dyrektora departamentu rolnictwa, dyrektora gabinetu oraz inspektora budownictwa.

W czwartek, dnia 8 bm. w ciągu całego dnia p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadził inspekcję prac parcelacyjnych i zabudowy osad w powiatach grudziądzkim, wąbrzeskim, chełmińskim i toruńskim, interesując się szczegółowo stanem zagospodarowania i rozwojem powstałych z parcelacji gospodarstw rolnych.

W czasie dokonywanej inspekcji p. Minister zaznajomił się również z odbudową zniszczonych przez huragan osie-

dli na terenie powiatu toruńskiego.

Podczas pobytu w Grudziądzu p. Minister odbył konferencję z dyrektorem oddziału grudziądzkiego Państwowego Banku Rolnego. Informowali pana Ministra w czasie dokonywanej inspekcji: naczelnik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego inż. Szteker oraz starostowie odnośnych powiatów.

Na spotkanie p. Ministra przybył do Wąbrzeźna i towarzyszył mu p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiwicz.

W godzinach wieczornych po odbytej z p. Wojewodą konferencji w Toruniu, p. Minister odjechał pociągiem do Warszawy.

Wiceminister Raczyński ustąpił

Kto zostanie jego następcą?

(x) Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Roger Raczyński ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Wśród najpoważniejszych kandydatów na jego miejsce jest wymieniany

p. Felicjan Lechnicki, prezes lubelskiej izby rolniczej, znany działacz na terenie organizacyjno-rolniczym.

Min. Raczyński, według kursujących pogłosek, objąć ma jedną z ambasad Rzeczypospolitej zagranicą.

Akcja pomocy zimowej bezrobotnym

dzisiaj będzie zainaugurowana

Warszawa, 8. 10. (PAT.) Dn. 9 bm. o godz. 17.25 na Zamku Królewskim w Warszawie odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Posiedzenie zgał prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, po czym zabierze głos p. minister Opieki Społecznej p. Zyndram-Kościałkowski.

Przebieg posiedzenia transmitowany będzie przez Polskie Radio.

Dom żołnierza

im. gen. Śmigłego-Rydza postanowiono wybudować w mieście rodzinnym Nacz. Wodza

Brzeżany, 8. 10. (PAT.) W Brzeżanach, miejscu rodzinnym Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Śmigłego-Rydza powstał komitet obywatelski, który postanowił wybudować w Brzeżanach dom żołnierza i nazwać go imieniem gen. Śmigłego-Rydza.

Konferencja Parlamentarnej Grupy Pracy z p. min. Kościałkowskim

Warszawa, 8. 10. (PAT.) P. minister Opieki Społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski odbył w dniu 8 bm. przy udziale p. podsekretarza stanu Jastrzębskiego konferencję z przedstawicielami Parlamentarnej Grupy Pracy w osobach pp. sen. Bobrowskiego i posłów Madeyskiego, Gduli i Tomaszkiwicza. Tematem konferencji były sprawy z dziedziny społecznej i gospodarczej.

Z Aten do Warszawy

wrócił po pierwszej podróży samolot „Lotu”

Warszawa, 8. 10. (PAT.) Dziś o godz. 13.15 na lotnisku cywilnym na Okęciu wylądował samolot komunikacyjny P. L. L. „Lot” Douglas, którym powrócił z Aten oficjalna delegacja polska z wiceministrem Komunikacji Bobkowskim z lotu inauguracyjnego nowego szlaku komunikacji powietrznej między Warszawą i Atenami.

Ostatni etap lotu z Bukaresztu do Warszawy odbył się dziś w sprzyjających warunkach atmosferycznych na wysokości między 3 tys. do 4 tys. m. w czasie 3 i pół godziny bez lądowania we Lwowie.

Powracającą delegację powitali w porcie lotniczym przedstawiciele PLL „Lot” z dyr. Wilczyńskim.

Z teki naszego karykaturzysty

Polska i Czechosłowacja w bujnej wyobraźni p. Biuma

Żałobny kondukt na ulicach Budapesztu

Zwłoki premiera Gömbösa wróciły do ojczyzny

Budapeszt, 8. 10. (PAT.) Pociąg żałobny, wiozący trumnę ze zwłokami premiera Gömbösa, przybył dziś rano o godz. 9 na stację graniczną Hegyeshalom. Na peronie stacji granicznej, przybrany kirem i flagami państwowymi, oczekiwali przybycia pociągu: matka i siostra zmarłego premiera, liczni posłowie i członkowie izby wyższej, delegacje okolicznych organizacji oraz liczne tłumy publiczności. W chwili gdy pociąg wjeżdżał na stację, orkiestra odgrała marsz żałobny, po czym przemówił żupan okręgu.

O godz. 12 w południe pociąg przybył do Budapesztu, gdzie na peronie zbrali się wszyscy członkowie rządu, przedstawiciele władz miasta Budapesztu oraz tłumy publiczności, które zajęły całą przestrzeń w pobliżu dworca.

Po wyniesieniu trumny zmarłego premiera z wagonu, złożono ją na karawanie, który ruszył w stronę parlamentu. Za zwłokami posuwał się długi szereg samochodów, w których zasiadli członkowie rodziny zmarłego, członkowie rządu, izb ustawodawczych, generalicji itd. Na ulicach którymi przesuwali się żałobny pochód, zebrały się niezliczone tłumy. Po złożeniu trumny w gmachu parlamentu superintendent ewangelicki Raffay odprawił krótkie egzekwie.

Od dziś po południu dozwolony jest publiczności dostęp do sali parlamentu, w której spoczywają zwłoki premiera Gömbösa.

W mieście panuje nastrój żałobny. Ze

Hr. Ciano jedzie do Rzymu

Rzym, 8. 10. (PAT.) Agencja Stefani podaje: Minister spraw zagranicznych hr. Galeazzo Ciano uda się wkrótce na zaproszenie rządu Rzeszy do Berlina w celu złożenia wizyty niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych baronowi von Neurathowi. Pobyt w Niemczech da przy tym hr. Ciano okazję do wymiany poglądów z kanclerzem Rzeszy, przez którego będzie przyjęty.

Kombatanci polscy w Instytucie Polsko-Niemieckim w Berlinie

Berlin, 8. 10. (PAT.) Z okazji pobytu w Niemczech delegacji kombatantów polskich Instytut Polsko - Niemiecki wydał w sali „National Club” przyjęcie, w którym wzięło udział około 120 osób, w tej liczbie liczni przedstawiciele kół byłych kombatantów niemieckich z prezesem niemieckiego związku ofiar wojny Oberlindoberem. Obecny był również ambasador R. P. w Berlinie Lipski, członkowie ambasady i konsulatu oraz przedstawiciele prasy polskiej i niemieckiej.

Na przyjęciu tym przemawiał m. in. prezes związku ofiar wojny Oberlindober, witając gości polskich i wywuklając przy okazji wspólne momenty żołnierskich tradycji związku kombatantów obu krajów. W zakończeniu mówca wniósł toast za pomysłowość obu narodów.

W odpowiedzi przemówił przewodniczący delegacji kombatantów polskich, wiceprezes Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Kar Koszka, który dziękując za serdeczne przyjęcie, podkreślił znaczenie dobrych sąsiedzkich stosunków między obu krajami.

Po bankiecie prezes Instytutu Polsko-Niemieckiego prof. Arnim wygłosił krótki odczyt.

Wznowienie rozmów w sprawie magistrali Śląsk-Gdynia

(ch) Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Wznowienie rozmów przedstawiciele strony polskiej w Towarzystwie Kolejowym Francusko-Polskim z udziałowcami francuskimi nastąpić ma w tych dniach. Prawdopodobnie dla kontynuowania rozmów zaczętych w Warszawie, delegacja polska wyjedzie do Paryża.

Furtka z przed 2 tys. lat

(ch) Biskupin, 8. 10. (Tel. wł.) Ekspedycja przedhistoryczna Uniwersytetu Poznańskiego w Biskupinie kończy już tegoroczne prace wykopaliskowe.

Ostatnio odnaleziono drewnianą furtkę wraz z całą konstrukcją.

wszystkich budynków powiewają czarne flagi. Latarnie na wszystkich głównych ulicach przybrane są kirem.

Budapeszt, 8. 10. (PAT.) Do gmachu parlamentu, gdzie złożona jest trumna premiera Gömbösa nieprzerwanie napływają tłumy ludności. Trumna spoczywa na ustawionym pośrodku sali kopolowej parlamentu katafalku i przykryta jest kapą o barwach narodowych. Przed katafalkiem zwisa duży biały krzyż. Po prawej i lewej jego stronie umieszczono liczne odznaczenia zmarłego. Przed katafalkiem spoczywa na stole na-

krytym kirem szabla generalna i hełm premiera, który przymocowany będzie do trumny.

Delegacja polska

Warszawa, 8. 10. (PAT.) Na uroczystości pogrzebu premiera Węgier Juliusza Gömbösa wyjechała w dniu 8 bm. delegacja w składzie: minister Stanisław Lepkowski, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, b. poseł R. P. w Budapeszcie, oraz płk. Antoni Trzaska-Durski i major Michał Lepcsei-Steiner.

Rewizja u płk. de la Rocque

Rząd francuski walczy z „Ognistym Krzyżem“

Paryż, 8. 10. (PAT.) Dziś z rana dokonano rewizji w willi płk. de la Rocque'a przy ul. Saint Mederic w Wersalu. Wobec nieobecności właściciela, cja dokonała dziś rewizji w 28 lokalach świadków. Zrewidowano wszystkie pokoje, zabrano pewną ilość papierów, fotografii i rękopisów, a także trzy palki gumowe, 5 lasek, rewolwer i sztylet. Wszystkie powyższe przedmioty ople-

czętowano i przekazano sędziemu śledczemu.

Paryż, 8. 10. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje: W związku z dochodzeniem, wdrożonym z okazji ponownego organizowania rozwiązanych lig, policja dokonała dziś rewizji w 28 lokalach francuskiej partii społecznej w Paryżu i okolicy. Znaleziono dokumenty przekazano sędziemu śledczemu.

Kontredans na najwyższych stanowiskach w Rzymie

Mussolini oddaje tekę wojny gen. Baistrocchi

Rzym, 8. 10. (PAT.) Według kursujących w Rzymie pogłosek, w krótkim czasie ma nastąpić szereg zmian na poważnych stanowiskach państwowych. Mussolini ma się zrzec stanowiska ministra wojny, które w tym wypadku objąłby gen. Baistrocchi, obecny podsekretarz stanu w tym ministerstwie. Minister oświaty de Vecchi zostałby prezydentem senatu, a obecny prezydent Federzoni byłby mianowany prezesem akademii włoskiej. Obecny gubernator Rzymu

Bottai otrzymać miałby tekę wychowania narodowego.

Jedna wiadomość przeczy drugie

Rzym, 8. 10. (PAT.) Podsekretarz stanu w min. wojny gen. Baistrocchi podał się do dymisji ze względów prywatnych. Dymisja została przyjęta. Podsekretarzem stanu w min. wojny został mianowany gen. Parioni — obecny szef sztabu generalnego. Gen. Baistrocchi otrzymał tytuł hrabiowski.

Sowiety oskarżają Portugalie

o pomoc dla powstańców hiszpańskich

London, 8. 10. (PAT.) Reuter donosi: Gdy jutro zbierze się komitet do spraw nieinterwencji w Hiszpanii, będzie on musiał rozważyć notę ZSRR, zawierającą zarzuty przeciw Portugalii i proponującą wysłanie komisji dla przeprowadzenia badań na granicy hiszpańsko - portugalskiej. Nota pro-

ponuje także, aby część członków tej komisji otrzymała polecenie czuwania nad wykonaniem umowy o nieinterwencji. Nota twierdzi, iż poważne dowody stwierdzają, że Portugalia naruszyła zasadę nieinterwencji.

W trzy ognie

lada dzień wzięty będzie Madryt

Burgos, 8. 10. (PAT.) Havas donosi: Na zachód od Madrytu istnieje wygięcie frontu, które wojska powstańcze posuwają się od północy z Avill, w środku od Arenas i San Pedro, na południu od Maqueda, bez pośpiechu lecz systematycznie wyrównują. Upadek Samartin, Devalde i Iglesias oczekiwany jest przed upływem 2 dni. Wyrównanie frontu na zachód od Madrytu powstanie stolicę między trzema liniami ognia, tworzącymi 3 boki kwadratu. Zdobyte Santa Cruz pozwoli prócz tego na używanie po upływie krótkiego czasu, drogi Avila-Maqueda, posiadającej niezwykle doniosłe znaczenie ze względu na możliwość uzyska-

nia szybkich połączeń z odcinkami Toledo, Sierra de Gredos i Quadarrama. Na pierwszym z tych odcinków znajdują się wojska powstańcze w odległości 55 km od Madrytu, na drugim — 58 km, na trzecim — wreszcie w odległości 42 km.

Sewilla, 8. 10. (PAT.) Radiostacja powstańcza donosi, że 18 samolotów rządowych wystartowało z Madrytu do Walencji. Inne materiały wojenne są wywożone ze stolicy koleją. Komunistyczny dziennik „Mundo Obrero” pisze, że jeśli w ciągu tygodnia powstańcy nie zostaną odparci, to upadek Madrytu jest nie unikniony.

Bilbao ponownie bombardowano. Pow-



Mysząc o pudrze
mówi Pani ABARID

Ten znakomity kosmetyk jakim jest bezprzecznie Abarid stał się synonimem pudru. Kobieci dbające o swą cerę i urodę stale go używają i w ten sposób znakomicie konserwują swą piękność na długie lata. Puder Abarid nie zawiera bowiem żadnych szkodliwych domieszek dla cery, gdyż produkowany jest z naturalnych cebulek roślinnych.

PUDER ABARID
PERFECTION

Lustracji urzędów w Wąbrzeźnie

dokonał p. Wojewoda Raczkiewicz

W czwartek, dnia 8 bm. od wczesnego rana p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przybył do Wąbrzeźna, gdzie przeprowadził lustrację Starostwa, Wydziału Powiatowego, Zarządu Miejskiego, Komendy Policji Państwowej oraz gminy miejskiej Wąbrzeźno. Podczas dokonywanej lustracji p. Wojewoda odbył konferencję ze starostą powiatowym Zygmuntem Kalksteinem oraz burmistrzem m. Wąbrzeźna Szwarcem, zaznajamiając się z dokonanymi na terenie miasta i powiatu wąbrzeskiego pracami.

Delegacja Polsk. Zw. Kajakowego u p. Wojewody Raczkiewicza

W środę, dnia 7 bm. Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął delegację Polskiego Związku Kajakowego w osobach pana pułkownika Stanisława Klementowskiego, p. mjr. Stefana Witkowskiego oraz p. Marolewskiego. Delegacja wręczyła Panu Wojewodzie, jako protaktorowi ogólnopolskich czwartych mistrzostw kajakowych w Pucku piękny upominek artystyczny w postaci ryngrafu z herbem miasta Pucka.

stańcy znajdują się w niektórych miejscach w odległości 9 km od miasta. W obszarze Isguena sytuacja wojsk rządowych jest rozpaczalna.

Ofensywa powstańców trwa w Asturii, w obszarze Avilla i w Sierra Gredos, gdzie oddział powstańczy zajął silnie ufortyfikowane przez wojska rządowe miasto Escalona.

Wojska rządowe poniosły ciężkie straty, porzucając wiele materiału wojennego m. in. radiostację, 2 lazarety, samechód nładowany dynamitem, a także licznych jeńców, m. in. komendanta Santa Cruz del Retamar. Również wpadł w ręce powstańców samochód, wiozący gwardzistów cywilnych.

Wczoraj bombardowano Madryt, Walencję i Barcelonę. W Bilbao rozstrzelano w dniach ostatnich 150 zakładników.

Co się dzieje pod Oviedo?

Hendaye, 8. 10. (PAT.) Co do losu Oviedo panuje dotychczas niepewność. Rządowa stacja nadawcza w la Felguera, w Asturii, o północy nadawała wiadomość o przedostaniu się wojsk rządowych do miasta. Powstańcy wycofali się do jego centrum. Wojska rządowe zajęły wszystkie przedmieścia. W mieście panuje rzekomo tyfus.

O godz. 1 stacja nadawcza powstańcza w Tenerifa nadawała komunikat o odpadciu pod Oviedo wojsk rządowych z poważnymi stratami.

Tylko dzięki przytomności umysłu dozorcę

katastrofa budowlana w Warszawie nie skończyła się tragicznie

(ch) Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Dziś około godziny 3 po południu przy ul. Malczewskiego 2 wydarzyła się katastrofa budowlana, która nie skończyła się tragicznie tylko dzięki przytomności umysłu dozorcę domu.

Około godz. 13 na wychodzącego z domu kilkunastoletniego chłopca St. Pancyleusa posypały się drobne odłamki tynku. Chłopiec zauważył, że odłamki posypały się z rysy w ścianie szczytowej, która utworzyła się od góry do dołu. Natychmiast zawiadomił o tym dozorcę domu, który bezwzględ-

nie kazał wszystkim lokatorom opuścić mieszkania. Gdy ostatni lokator opuścił bramę domu, 3-piętrowa ściana szczytowa runęła. Nad domem wisi tylko na belkowaniu dach.

Pierwotkowe śledztwo ustaliło, że wypadek spowodowały roboty ziemne prowadzone na sąsiedniemu z domem placu bez koniecznych zabezpieczeń. W związku z tym zaarrestowano inż. Rykowskiego, majstra murarskiego Horskiego i dwóch jego pomocników. Wszyscy oni są winni wykopania zbyt głębokich fundamentów.

Polska zgłosiła swe potrzeby ludnościowe

Zebrani w Genewie delegaci różnych państw dowiedzieli się zapewne po raz pierwszy o wielkich, nieznanym im, a niezaspokojonych potrzebach Polski. Na ogół państwo nasze uważane było za „nasycone” pod każdym względem. Byli tacy przecież, którzy jeszcze niedawno mieli wątpliwość, czy Polska nie zdobyła własnym trudem i wysiłkiem zbyt wiele miejsc i zbyt wiele bogactw pod słońcem.

Tymczasem delegaci Polski w Genewie mieli wdzięczne zadanie wytłumaczenia swoim kolegom, że kraj nasz reprezentuje dziś jedno z najdonioślejszych zagadnień populacyjnych w Europie. Problem ten, pęczniący u nas z roku na rok, coraz bardziej wymagać będzie rozwiązania. Oddziaływać też będzie coraz silniej na wszelkie dziedziny polityki polskiej, a również na naszą politykę zagraniczną.

Jeżeli świat pragnie dziś załatwienia trudności ekonomicznych w skali międzynarodowej, jeżeli toczy się dyskusja, kiedy i jak ożywić obrót towarami, złotem i dewizami, to nie będzie mógł on przejść również do porządku dziennego nad zagadnieniem ludnościowym Polski, zwłaszcza, że dotyczy ono sił żywych, ludzkich, którym muszą być podporządkowane takie czy inne względy, lub interesy materialne.

Opinia światowa jednak wie o przyroście naturalnym Japonii, o potrzebach ludnościowych Włoch, Niemiec, zapomina natomiast, że Polska jest szóstym mocarstwem pod względem zaludnienia i obszaru w Europie, że jej przyrost ludnościowy ustępuje wśród państw większych jedynie Japonii. Wynosi on w Polsce 12,3 proc., gdy we Włoszech 10 proc. a w Niemczech 3,5 proc. W r. 1950 Polska liczyć będzie 40 milionów mieszkańców, czyli tyle, co Francja europejska. Gęstość zaludnienia przekroczy wówczas u nas 100 mieszkańców na klm. kwadr., gdy zmieniająca się gęstość zaludnienia Francji wynosi 76 mieszkańców.

Podobnej rozbieżności, jaka istnieje między obszarem Polski a jej żywotnością demograficzną, nie spotyka się wśród większych państw europejskich. Nic dziwnego jednak, że problem populacyjny staje się naczelną sprawą polityki polskiej.

Wymaga on rozwiązania na trzech zasadniczych płaszczyznach: na drodze reformy rolnej, przemysłowienia kraju oraz emigracji. Przeludnienie Polski, to przede wszystkim przeludnienie wsi. Mieszka u nas na wsi już dziś o blisko 9 milionów ludzi z a wiele. Gęstość zaludnienia wsi polskiej jest dwa i pół razy większa niż w Danii, wsi wsiem razy większa niż w Niemczech i we Francji. Ale jednocześnie wiadomo, że najsprawniej przeprowadzona reforma rolna nie zdoła wchłonąć całego nadmiaru ludności wiejskiej.

Trzeba ją zatem skierować częściowo do miast, z czym wiąże się doniosły problem uprzemysłowienia kraju. Ale jak rozwiązać to zagadnienie skoro na 24 zasadnicze surowce Polska posiada tylko 10 rodzajów? Resztę, przede wszystkim bawełnę, kauczuk, nie mówiąc o żywnościowych towarach kolonialnych, musi Polska sprowadzać z zamorskich krajów. Umożliwienie zatem Polsce swobodnego dostępu do surowców kolonialnych jest jednym z warunków uprzemysłowienia kraju i zlagodzenia problemu ludnościowego.

Całkowite jego rozwiązanie nie nastąpi wszakże bez szeroko zakrojonej akcji emigracyjnej. Wysuwa się tu na plan pierwszy emigracja ludności żydowskiej. Delegat polski w Genewie, min. Komarnicki, wyłożył to zagadnienie przed Ligą Narodów z całą szczerością. Instytucja genewska, która zawsze tyle życzliwości okazywała żydom, ma dziś moralny obowiązek zajęcia się nadmiarem ludności żydowskiej w Polsce, gdyż jądro zagadnienia żydowskiego nie tkwi ani w Palestynie, ani w Niemczech.

Znajduje się ono w Polsce, gdzie istnieje największe skupisko żydowskie na świecie i gdzie 3 i pół miliona ży-

Szanse Polaków w wyborach amerykańskich

Stan Maine daje zwycięstwo republikanom — Barometr wyborczy U. S. A.

MAINE

Utarło się już w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej twierdzenie, że jak gromyje Stan Maine, tak gromyje resztę kraju. Stan Maine, położony w Nowej Anglii, stał się w ciągu lat po prostu barometrem wyborczym w Stanach. Czy jednak słusznie? Ostatnie wybory zaprzeczyły temu twierdzeniu, bo jakkolwiek stan Maine głosował na republikanów, to jednak w wyborach ogólnie - amerykańskich republikanie ponieśli smrotną klęskę. Stan Maine trzeba to stwierdzić, jest tradycyjnie republikański. Stąd przez szereg lat, gdy z wyborów wychodzili zwycięsko republikanie, prognostyk zgadzał się z rzeczywistym wynikiem wyborów. Dziś, jakkolwiek passa republikańska już minęła, stan Maine wciąż jeszcze głosuje na republikanów. Z ostatnich wyborów w tym stanie, odbytych dnia 15 bm. wyszli znowu sami republikanie: gubernator, senator i trzech kongresmani. Wszyscy oni, z wyjątkiem senatora White, uzyskali znaczną większość głosów. Gubernator Barrows otrzymał przeszło 50.000 głosów więcej, aniżeli jego demokratyczny przeciwnik.

Republikanie wyciągają z owych wyników daleko idące wnioski i wróżą dla siebie zwycięstwo w ogólnych wyborach. Czy słusznie?

GRA, KTÓRA PASJONUJE

Dla obywateli amerykańskich wybory są grą, która ich pasjonuje do najwyższego stopnia. Zakłady o wynik wyborów są na porządku dziennym. Wszystkie większe periodyki przeprowadzają wśród swoich czytelników próbné głosowania, które wypadają rozmaicie, zależnie od przypadkowości politycznego nastawienia czytelników. Ostatnie takie próbné głosowanie przeprowadzone przez „Baltimore Sun” dało następujące rezultaty: Roosevelt 23.518 głosów, London (kandydat republikański) 15.997, Thomas (dziki) 123, Browder (komunista) 49, Lemke (Union Party) 334 głosów. Owa Union Party, której duszą jest katolicki ksiądz Coughlin, obwieszczona została narodom amerykańskiemu w przeddzień rozpoczęcia kampanii wyborczej, jako trzecia „partia” obok demokratycznej i republikańskiej. Mimo gwałtownej kampanii, prowadzonej przez księdza Coughlina za pomocą radia (ksiądz C. znany jest jako t. zw.



„radiowy kaznodzieja”), Union Party, jak widzimy z próbnego głosowania, nie może liczyć na poważną ilość głosów, może jednak spowodować poważną dywersję w obozie demokratycznym. Jeżeli bowiem unioniści zdołają skupić na swych listach pewną ilość głosów, to chyba tylko demokratycznych, których przelicytowują radykalnymi hasłami. Oficjalna nazwa tej partii brzmi bowiem „Union for Social Justice” i hasłami tej sprawiedliwości społecznej podminowuje Unia wpływy demokratów. Mimo tej dywersji demokraci są przekonani, że obecny prezydent Roosevelt wyjdzie z wyborów większością około 5 milionów głosów. Szczególnie przychylnie nastroje dla kandydatury Roosevelta panują w stanach północno-zachodnich, wobec czego prezydent Roosevelt postanowił przenieść główny ciężar swej kampanii do innych stanów.

SZANSE POLSKICH KANDYDATÓW

Warto przy tej sposobności zapoznać się z szansami polskich kandydatów do amerykańskich ciał ustawodawczych. Trzeba stwierdzić, że żywioł polski niestety — nie docenia swej roli w Stanach Zjednoczonych i nie umie przeprowadzić do parlamentu tylu kandydatów, ilu odpowiadałoby sile liczebnej Polonii amerykańskiej. W Stanach Zjednoczonych mieszka obecnie około 4 miliony Polaków, z czego znaczna część nie może brać udziału w amerykańskim życiu publicznym, nie posiada bowiem obywatelstwa amerykańskiego. W każdym jednak razie żywioł polski w Stanach Zjednoczonych jest lepiej zorganizowany, aniżeli inne grupy narodowościowe i powinien stanowczo przeprowadzić więcej swych reprezentantów do ciał ustawodawczych, gdyby sama akcja wyborcza prowadzona była odrębnie w ramach istniejących stronnictw. Niemniej posiadaliśmy w ostatnim kongresie 6 Polaków: trzech ze stanu Michigan (Detroit) Jan Dingell, Jerzy Sadowski i Jan Lesiński; dwaj pochodzą ze stanu Illinois (Chicago): Leonard Schuetz i Leon Kościakowski, wreszcie tragicznie zmarły, a bardzo zdolny Marian Zajaczek wybrany został głosami amerykańskimi w Seattle, w stanie Washington. Poza zmarłym Zajaczkim wszyscy nasi reprezentanci kandydują ponownie z listy demokratycznej, a obok nich kilku innych z listy republikańskiej. Inż. Leon Nowicki z Detroit kandyduje ponadto z listy demokratycznej na wicegubernatora stanu Michigan.

Mimo tej małej liczby polskich posłów prowadzą oni w Kongresie ożywioną działalność. Ponowny wybór ich nie napotyka na specjalne trudności. Niemniej jednak stwierdzić należy, że Polonię amerykańską stać na licznější reprezentację w Kongresie. Jeśli żydzi niewiele licznější od Polaków umieli wprowadzić do kongresu 11-tu reprezentantów, to przy zwartości organizacyjnej Polaków możnaby więcej od nich wymagać. Tymczasem duży głosów polskich ginie w masie głosów, oddanych na kandydatów amerykańskich.

Przez budowę nowych szkół

stawiamy najtrwalsze strażnice polskiego ducha na Kresach zachodnich.

Każdy Polak popiera Towarzystwo Popierania Budowy Publicz. Szkół Powszechnych.

Pamiętaj, że w kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2

Gdynia, 10 Lutego 5

padają stale wielkie wygrane.

Tam padło w 36-ej Loterii

zł 100.000
na Nr. 194.977

zł 10.000
na Nr. 21864, 57551,
81418, 150988, 168493

5 razy po zł

7 razy po zł 5.000 — 19 razy po zł 2.500

36 razy po zł 2.000 — 69 razy po zł 1.000

oraz wielka ilość mniejszych wygranych.

Poza tym padło tam między in.

zł 1.000.000 w 26-ej Loterii

na Nr. 61415

zł 1.000.000 w 31-ej Loterii

na Nr. 72450

Łosy 1-ej klasy już są do nabycia.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie.

Konto P. K. O. 304.761.

6986

Z publikacji gen. Orlicz-Dreszera

„MARYNARZOM NASZYM POWIERZONO STRAŻ NAD MORZEM I OBRONĄ, NAJ GENIEJSZEGO KLEJNOTU RZECZYSPOLITEJ — WŁASNEGO WYBRZEŻA.

CZY OTRZYMALI ONI OD NARODU DOSTATECZNE ŚRODKI, BY WYKONAĆ SWÓJ OLBRYZI OBOWIĄZEK, TAK ŚCIŚLE ZWIĄZANY Z DOBRĄ LUB ZŁĄ DO-

ŁĄ PRZYSZYŁYCH POKOLEŃ POLSKICH?

PORÓWNAJMY CYFRY I STATYSTYKI IŁOŚCIOWE WOJENNYCH JEDNOSTEK MORSKICH U NAS I U BLIŻSZYCH LUB DALSZYCH SASIADÓW, A ODPOWIEDZ WYNIKNIĘ LOGICZNIE Z TEJ ANALIZY ZWYKŁYCH FAKTÓW I DOKUMENTÓW”.

dów trudni się przeważnie handlem a po części straganiarstwem, niedostoso w a n y m zupełnie do coraz bardziej nowoczesnej struktury gospodarczej Polski. Dla żydów tych, jednostronnie zaangażowanych społecznie, zabraknie niebawem chleba.

O b o w i ą z k i e m jest tylko Polski, ale i Ligi Narodów nie znalezienie nowych obszarów ekspansji dla ludności żydowskiej. Nie starczy tu już Palestyny. Trzeba poszukać nowe tereny kolonizacyjne, w czym zainteresowana też jest Wielka Brytania, która tyle ma kłopotów z przyjmowaniem żydów w Palestynie.

Potrzebne są też źródła finansowe, któreby umożliwiły roczną emigrację

80.000 żydów z Polski. Polskę bowiem nie stać na finansowanie tego przedsięwzięcia, które leży w interesie samych żydów i ich bogatej finansjery.

Oto wielkie problemy populacyjne Polski. Ciężyły one dotychczas nad naszym życiem wewnętrznym. Obecnie coraz bardziej cięży będą na szalach międzynarodowych. Polska miała obowiązek zgłosić wielkie prawa do ekspansji gospodarczej oraz swe aspiracje ludnościowo - społeczne w Genewie. Ich uwzględnienie i załatwienie jest bowiem jednym z zasadniczych warunków uzdrowienia gospodarki światowej. Świat zawsze źle wychodził na ignorowaniu tak żywotnych zagadnień.

Niemcy zaciskają pasa

Trudności aprowizacyjne Rzeszy

(Korespondencja własna)

Berlin, w październiku

„Sytuacja nasza nie jest łatwa, tylko sumienna współpraca wszystkich obywateli pozwoli rządowi na wypełnienie zadań, posiadających dla narodu żywotne znaczenie” — tymi słowami kończy minister aprowizacji Darre artykuł, zamieszczony niedawno w głównym organie hitlerowskim „Völkischer Beobachter”, flustrujący trudności aprowizacyjne Rzeszy niemieckiej.

REPRESJE GOSPODARCZE NA WIDOWNI

Pod optymistycznym tytułem „Apro wizacja Rzeszy zapewniona” kryje się wypowiedziane dość ogólnie stwierdzenie istotnej rzeczywistości, dalej od prawdziwego optymizmu kół oficjalnych. Z artykułu ministra aprowizacji wynika jasno, że w przyszłości przepisy, normujące rynek artykułów spożywczych, mają być z a o s t r z o n e. Minister grozi surowo represjami tym rolnikom i chłopom, którzy w przyszłości nie zastosują się do przepisów komisji, regulujących podaż artykułów pierwszej potrzeby na rynku niemieckim (tak zwane Marktordnungsverbände). Artykuł stwierdza m. in., że wzrost ludności niemieckiej o dwa miliony od r. 1933 i włączenie 5 milion. bezrobotnych do normalnego procesu produkcji z w i ę k s z y ł o liczbę konsumentów, co nie mogło pozostać bez wpływu na zagadnienie aprowizacji. Wprowadzenie, dzięki zdobytym w ostatnich latach przez osuszenie błot i bagien obszarom rolnym oraz na skutek stosowanej polityki samowystarczalności gospodarczej — produkcja niemiecka pokrywa około 85 proc., zapotrzebowania artykułów spożywczych, pozostałe 15 proc. jednak nie może być sprostowane z zagranicą, gdyż dewizy uzyskane z eksportu muszą być zużyte przede wszystkim na zakup surowców, bez których jak podkreśla minister Darre, stanęłyby muśiały przemysł niemiecki, skazując ponownie miliony ludzi na bezrobocie i nędzę.

IMPORT NA CELE ZBROJENIOWE

Dodajmy od siebie, że surowce, sprowadzane przez Rzeszę, służą przede wszystkim dla celów

PRZEMYSŁU WOJENNEGO

W normalnych latach zapotrzebowanie chleba, mąki, kartofli, cukru i mleka może, — zdaniem ministra Darre — być pokryte z produkcji krajowej. Tymczasem już teraz oficjalne cyfry niemieckie stwierdzają brak jarzyn w stosunku 6 proc. do ogólnego zapotrzebowania, mięsa w stosunku 10 proc., nabiału 15 proc., tłuszczów od 25 do 50 procent. Kola oficjalne starają się przesłonić istotę sytuacji optymistycznym zapewnieniem, że chodzi tu jedynie o braki chwilowe. Zapewnienia te znajdują jednak jaskrawe zaprzeczenie w faktach codziennego życia. Brak tłuszczów np. zaznaczył się tak silnie, że ministerstwo aprowizacji wysunęło, obaloną następnie przez inne czynniki rządowe — koncepcję wprowadzenia systemu kartelowego na tłuszcze. Koncepcja ta nie znalazła aprobaty głównie ze względu na wrażenie, jakie powstało zagranicą. W rzeczywistości jednak wszystkie sklepy spożywcze, masarnie itp. stosują system reglamentacyjny przy sprzedaży tłuszczów, nie sprzedając jednej osobie więcej niż ilość określona w poufnych okólnikach. Organ zawodowy kupiectwa niemieckiego „Der deutsche Kaufmann” stwierdza wyraźnie istnienie systemu reglamentacyjnego. Istnienie trudności aprowizacyjnych ilustruje między innymi wprowadzony z dn. 1 października b. r. zakaz sprzedaży kremu w wolnym handlu. Produkcja kremu dla przemysłu cukierniczego i gastronomicznego została ograniczona o 75 proc. W tym samym rozporządzeniu ministerstwo aprowizacji ograniczyło zawartość tłuszczu w serach wysokogatunkowych.

SLABE URODZAJE I ŁAMANIE PRZEPIŚCÓW APROWIZACYJNYCH

A jak jest na innych odcinkach polityki aprowizacyjnej? Ilustrują to wymownie dane zawarte w oficjalnym organie niemieckiego urzędu statystycznego, które stwierdzają, że w r. bieżącym zebrano o 300.000 ton żyta mniej, niż w roku ubiegłym. Niedobór pszenicy w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 200.000 ton, jęczmienia 96.000 ton. Wobec niedoboru tegorocznych zbiorów chłopci wstrzymują się z wykonan-

obowiązkowych dostaw zboża dla magazynów rządowych. Rezerwy zbożowe Rzeszy również znacznie się uszczupliły. Według wykazów z końca lipca zapasy pszenicy w młynach wynosiły 274.000 ton, wobec 480.000 ton pszenicy w roku ubiegłym.

Największe trudności dają się odczuwać na rynku mięsnym. Długie kolejki przy

ukarano pewnego masarza wysoką grzywną za niewystawienie w oknie wyrobów mięsnych, co uznano za akt wrogiej propagandy. Pod Bremą wykryto tajny rynek mięsny, który dzięki dowozom świń i bydła rzeźnego przez okolicznych chłopów prosperował znakomicie przez kilka tygodni. W związku z coraz większymi trudnościami na rynku



Gosbels otwiera nową kampanię pomocy zimowej przemówieniem wygłoszonym w Deutschlandhalle.

sklepek rzeźniczkich, szczególnie w wielkich miastach, stały się oddawna zjawiskiem zwykłym. Coraz bardziej też mnożą się przestępstwa na tle wydanych w związku z katastrofalną sytuacją zakazów. W Harpenholm pod Kilonią aresztowano jednego z rzeźników za potajemny ubój i skazano go na 500 marek grzywny. W Dreźnie

mięsnym i groźnym ubytkiem pogłowia zredukowano ilość cieląt, przeznaczonych do uboju, o 80 proc. w porównaniu z okresem 1935/36.

Niemcy zaciskają pasa. I wobec stosowanej bezwzględnie polityki samowystarczalności gospodarczej zaciskać go będą coraz bardziej!

Prasa niemiecka i gdańska o polskich zadaniach kolonialnych

Ostatnie wystąpienie ministra Becka w Genewie w sprawie rozszerzenia składu komisji mandatowej, oraz artykuł Ilustrowanego Kuriera Codziennego o sprawach kolonialnych wywarł w prasie niemieckiej bardzo ożywione echo. Najdokładniej polskimi planami kolonialnymi zajmuje się korespondent warszawski gdańskiego pisma „Danziger Neueste Nachrichten”. Przytaczając polski punkt widzenia popieranym odpowiednimi danymi statystycznymi, korespondent warszawski zwraca specjalną uwagę na jego zdaniem nieudane próby pionierskich kolonizatorów oraz na konieczność przeprowadzenia wewnętrznej koloni-

zacji we wschodnich częściach naszego kraju

Również i w prasie niemieckiej przemówienie plk. J. Becka w Genewie znalazło żywe echo.

Prasa niemiecka nie ogranicza się do samego przemówienia, lecz zamieszcza długie artykuły omawiające polskie zagadnienie kolonialne. „Berliner Tageblatt” poruszając tą kwestię pisze w zakończeniu: „zagadnienia kolonialne dla Polski są sprawą trudną i poważną, muszą być zatem traktowane z całym rozsądkiem. Warszawa natomiast musi dobrze zdać sobie sprawę z tego, jak zasadniczą sprawą jest nagłość i zasięg niemieckich żądań kolonialnych. Byłoby wiel-

Co nowego przyniesie nam program Rozgłośni Pomorskiej?

Sezon zimowy od dn. 4 października br. do 20 maja 1937 r.

KONFERENCJA PRASOWA.

W dniu 5 bm. odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciel Rozgłośni Pomorskiej p. red. Józef Wysocki przedłożył zaproszonej prasie szczegółowy program zimowy. Program ten wnosi dużo rzeczy nowych, a między innymi szereg ciekawych audycji wybitnie regionalnych, nagranych na stół. Na uwagę zasługują schwyte „na gorąco” przez wóz transmisyjny pieśni flisaków i rykowiśko jeleni.

O wyprawie radioreporterów na pomorską ziemię napiszemy w osobnym artykule. Dziś chcemy stosownie do zapowiedzi omówić program zimowy w jego zasadniczych zarysach.

Oddajemy głos p. red. J. Wysockiemu.

WYWIAD Z P. J. WYSOCKIM.

— Program ramowy na sezon zimowy ułożyliśmy na podstawie dotychczasowych doświadczeń, tak, aby obejmował wszystkie regiony naszego zasięgu, a więc Pomorze wraz z wybrzeżem, Prusy Wschodnie, Warmię i Mazury — Wolne Miasto Gdańsk, Kujawy, oraz Bydgoszcz wraz z ziemią Nadnotecką.

W ramy programu wchodzi więc: audycje muzyczne, audycje mieszane, słowo, pogadanki regionalne, pogadanki rolnicze, skrzynki, pogadanki społeczne, mikrofon dla wszystkich, dział informacyjny, południowy odcinek muzyczny, dalej na uwadze mamy sprawę podstacji w Bydgoszczy i Grudziądzu na naszej fal.

Omówimy zatem po kolei każdy z tych projektów i zamierzeń.

AUDYCJE MUZYCZNE.

Poza występami solistów, orkiestr wojskowych, prowadzić będziemy cykl audycji

muzycznych dla kształcącej się muzycznie młodzieży. Raz w miesiącu zamierzamy transmitować z sali koncertowej Dworu Artusa koncert kameralny przy współdziałaniu z Tow. Muzycznym w Toruniu. Raz w miesiącu chóry szkół powszechnych oraz w osobnym cyklu uwzględnimy „piosenki ludowe”.

AUDYCJE MIESZANE.

Będzie to godzinna audycja w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, szarmonizowana i jednolita w stylu p. t. „Z regionu do regionu”. Złożą się na nią produkcje muzyczne, recytacje oraz 10—15 min. pogadanka o danym regionie.

Równoległe rozwiniemy akcję słuchowiskową. Słuchowiska regionalne, popularne, dla dzieci historyczne.

SŁOWO.

Cykl ten obejmie reportaże i felietony p. t. „Pomorze dawniej i dziś” — oraz „Nasze miasta przy pracy”.

POGADANKI REGIONALNE.

Będą to cztery pogadanki w miesiącu, obejmujące „Gawędy kaszubskie”, „Gawędy warmińsko-mazurskie”, pogadanka z życia Polonii w Gdańsku i wreszcie migawki gdańskie.

Pewne zmiany będą wprowadzone w dziale pogadanki rolniczych, a mianowicie: 4 z nich będą miały charakter fachowo-rolniczy, pozostałe zaś mówić będą o tym, co dzieje się na wsi pomorskiej, o wzorowych gospodarstwach, życiu społecznym na wsi i t. d.

Wprowadzone będą również felietony, traktujące zagadnienia morskie — coś w rodzaju „Bandera na morzu” — dalej „Szkice zębem” — wesole dialogi i monologi w wy-

GŁOSY I ODGŁOSY

Jeszcze o skutkach dewaluacji franka

Dewaluacja franka jest zawsze jeszcze jednym z najaktualniejszych tematów prasy, która zastanawia się teraz nad widocznymi już skutkami walutowej polityki Bluma. W „Kurjerze Warszawskim” czytamy:

„Jeden za drugim, politycy francuscy pytają: Co się stanie, wobec dewaluacji, z klasami średnimi?”

One dostarczą tu głównych ofiar. A przecież stanowią kościć główny, l'armature vocale kraju, la charpente ustroju republikańskiego — ci ludzie szarzy, ci ciulacze, ci rentierzy, ci urzędnicy, ci rolnicy. „Niedomaganie finansowe państwa między klasą średnią. Zwyżka cen zbożowa spekulantów; jest ciężka dla robotników; ale jest śmiertelna dla urzędnika, małego rentiera, drobno-mieszczanina, dla całej tej klasy, która ma być podpora zdrowej demokracji. Zmrażdzenie finansowe niszczy w nich przywiązanie do wolności. Rozczarowani — podadzą rękę wszelkim eksperymentom. Demokracja jest ustrojem możliwie największej ilości właścicieli. Jeśli ta ilość się zmniejsza, to demokracja zamiera. Bez owej klasy średniej demokracja jest niemożliwa”.

Jak widzimy, dewaluacja franka wywołała we Francji niezwykle głębokie poruszenie umysłów i pełne troski rozważania natury socjologicznej. P. Blum wywołał duchy, których, jako maż stanu, nie pragnął ożywiać. Sama sprawa ustroju społecznego stanęła ostro na porządku dziennym”.

O emigrację żydów z Polski

Nawiązując do deklaracji wiceministra Rogoza w Genewie w sprawie emigracji, pisze „Gzas”:

„Problem emigracji posiada dla nas dodatkowe znaczenie ze względu na kwestię żydowską. Sprawa ta postawiona po raz pierwszy w sposób jasny przez naszych przedstawicieli w Genewie, wymaga specjalnego omówienia. Ograniczamy się więc jedynie do podkreślenia, że problem ten dodatkowo wzmacnia nasze postulaty emigracyjne.

Naszej polityce zagranicznej należy się uznanie, że oba zagadnienia, wynikające z kwestii populacyjnej w naszym kraju, a więc problem surowców, ściśle związane z uprzemysłowieniem Polski i problem emigracji postawiła na terenie międzynarodowym w sposób jasny i wyraźny. Chodzi teraz o to, by dążenie do rozwiązania tych problemów w skali międzynarodowej było stałą troską naszego M. S. Z. Sprawom tym w przeciwieństwie do innych narodów poświęciliśmy dotychczas zbyt mało uwagi. To trzeba obecnie odrobić”.

ką nieroztropnością w tej walce o kolonie starać się odziedziczyć kolonie swego własnego sojusznika”.

Powyzsze enuncjacje niemieckiego pisma wymagają z naszej strony wyjaśnienia — stwierdzającego, że polska akcja kolonialna prowadzona jest niezależnie od akcji niemieckiej i nic z nią nie ma wspólnego.

konaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej. Dialogi tego rodzaju potraktujemy narazie eksperymentalnie, tak jak nasza audycja p. t. „Przejażdżki po wszystkim”.

POGADANKI SPOŁECZNE.

Pogadanki tych będzie cztery w miesiącu. Dwie prowadzić będziemy p. t. „W świetlicach dla bezrobotnych” — dwie pozostałe w formie rozmów działaczy społecznych. Równoległe do akcji pogadankowej prowadzić będziemy koncert życzeń, tylko za pewną opłatą, a uzyskane stąd pieniądze przeznaczyć będziemy na akcję świetlicową dla bezrobotnych. Opiekę nad jedną z świetlic obejmą pracownicy naszej Rozgłośni.

Pozostałe audycje nie wnoszą specjalnie radykalnych zmian, należałoby tylko podkreślić dział informacyjny, w którym będziemy zwracać większą uwagę na aktualizowanie audycji. „Parę informacji”. Planujemy również zmontowanie krótkich aktualnych przemówień o charakterze informacyjnym przedstawicieli takich instytucji, jak: Izby Skarbowej, P. B. R., Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Pośrednictwa Pracy, Organizacji Kupców itd.

SPRAWA PODSTACJI W BYDGOSZCZY.

Na nasze zapytanie, jak się przedstawia sprawa podstacji w Bydgoszczy, otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

— Zgodnie z zapowiedzią nac. dyrektora na zjeździe w marcu br., spodziewamy się, iż sprawa ta zostanie załatwiona już w sezonie jesienno-zimowym.

Na tem zakończyliśmy nasz wywiad, pozostawiając zagadnienie „Grudziądz na toruńskiej fali” na inny raz — celem szerszego omówienia go łącznie ze sprawą podstacji w Bydgoszczy. (K.)

Robinson Cruzo w XX w.

Popyt na wyspy - Pęd do emigrowania - Wypomnienia - Ucieczka przed grozą wojny

KONIECZNIE WYSPA!

W Anglii szerzy się epidemia psychiczna na specyficznym podłożu. Można ją nazwać kompleksem wyspy. Rzecz dzwina bo Anglia jest przecież wyspą. A jednak w pojęciach i wyobraźni wielu wyspiarzy przestała nią być i to do tego stopnia, że rozglądają się oni za istniejącymi jeszcze do nabycia wyspami.

Wszystko im jedno, czy wyspa znajduje się na oceanie Atlantyckim, czy na Pacyfiku — byle to był kawałek ziemi, oddalony ze wszech stron wodą, leżący zdaleka od kontynentów. Koniecznie wyspa!

Popyt na wyspy jest tak wielki, że w Londynie powstało przed pół rokiem przedsiębiorstwo, które zajmuje się wyłącznie wyszukiwaniem i pośrednictwem w sprzedaży i kupnie wolnych wysp. Biura tego przedsiębiorstwa są zawałone zamówieniami i pracą.

Z kogo składa się klientela? Reprezentowane są tu wszystkie stany, zawody, bez różnicy płci i wieku, a nawet... majątku. Kandydatami na stanowisko Robinsona Cruzo są: kapitaliści, b. wojskowi, adwokaci, lekarze, urzędnicy, sędziowie, kupcy, studenci, artyści etc. etc. Bogaci, niezależni materialnie pretendują do indywidualnych praw własności: ich marzeniem — osiągnięciem zresztą — jest nabycie wyspy i urządzenie na niej własnego „home” w stylu angielskim, z komfortem, służbą, golfem, ze wszystkim na co może sobie pozwolić zamożny gentleman. To jest zrozumiałe. Ale jak sobie radzą ci, którzy, nie mając fortuny, mają też kompleks wyspy? Powstały oto grupy, zrzeszenia ludzi niezamożnych, którzy wspólnymi siłami i środkami dążą do objęcia w posiadanie wyspy i zagospodarowania się na niej.

Transakcyj z wyspami dokonano już w Londynie kilkadziesiąt.

Tak wyglądają gołe fakty.

Jakie jest podłoże tych faktów? Skąd ten pęd do emigrowania z wielkiej wyspy w Europie na małe wyspki, zagubione na obszarach bezskresnych mórz?

OBAWA PRZED WOJNĄ.

Anglicy, ogarnięci nowym rodzajem spleenu, nie robią sekretu z pobudek, które skłaniają ich do dezuropeizacji.

Motywy wypomnienia nowoczesnej są dwójakie: obawa przed wojną i chęć ucieczki przed nią — pierwsze, zmęczenie niepokojem politycznym i cywilizacją — po drugie. Anglicy zdają sobie sprawę z tego, że Anglia przestała być wyspą przy rozwoju lotnictwa, że w razie wojny morze nie będzie dla niej przeszkodą.

Prawda o Toledo

Ostatnie wypadki w Hiszpanii zwróciły oczy całego świata na Toledo, słynące z najlepszej stali toledońskiej.

W Polsce nazwa Toledo jest niezwykle popularna dzięki brzytwom Toledo, wyrabianym z najszlachetniejszej stali chromowej. Tajemnicą ich powodzenia jest specjalny wklesły szlif i idealnie równa powierzchnia ostrza, dzięki czemu brzytwka Toledo możemy się ogolić dokładnie, szybko i bez najmniejszego zadrażnienia. Oto przyczyna, dla której każdy mężczyzna używa do golenia wyłącznie i jedynie brzytwę Toledo.

Bociany na dachu parlamentu

Londyn miał w sobotę swą sensację! W godzinach przedpołudniowych pojawił się nad miastem klucz bocianów, ciągnących na południe. Dwa ptaki, osiadły na dachu Parlamentu i przez dłuższy czas spacerowały po szczytach gmachu, wzbudzając wśród londyńczyków, którzy od dziesiątków lat odwykli od widoku bociana, niecodzienną sensację. Jak się okazało, bociany te należały do gromady sprowadzonej niedawno z Niemiec — celem zaaklimatyzowania boćków na wyspach angielskich. Po pół godzinie bociany odleciały w kierunku południowym.

Nowoczesna Pani Domu dąży do tego, by kosztem jak najmniejszego wysiłku i w najkrótszym czasie sprostać wszystkim swym obowiązkom. Nawet w kuchni, która absorbuje Pani maksimum czasu, można zaoszczędzić dużo niepotrzebnych wysiłków i prac używając znakomitych i pożywnych, a jednak taniach zup w kostkach KNORR. Nowa zupa R a k o w a i reszta innych 20 smaków — to dobrzy wypróbowani przyjaciele! Każdej Pani Domu. W czasie od 5 do 25 minut można przyrządzić smaczną zupę bez kłopotu starania się o jarzyny i inne przyprawy.

dzie już obroną i barierą wobec wroga. Entuzjazm dla wojny jest w Anglii minimalny, o czym świadczy nie tylko fiasco obecnej kampanii werbowniczej do armii, lecz i nastroje antimilitarne wśród studenterii w Oksfordzie i w Cambridge.

Chroniczny stan niepokoju, w jakim pozostaje Europa, periodyczne ataki paniki przedwojennej, zanik wiary w Ligę Narodów pesymizm na widok wciąż ponawianych a stale nieudanych prób pacyfikacji Europy — wszystko to złożyło się na powstanie i nastrojów swoistej reakcji psychicznej.

Ucieczka przed grozą wojny, przed cywilizacją i jej ujemnymi skutkami nie jest

zjawiskiem nowym. Typowym przedstawicielem tego prądu w społeczeństwach współczesnych jest Alain Gerbault, samotny żeglarz i podróżnik. Obecna wypomnienia w Anglii obejmuje jednak już nie tylko jednostki, ale całe grupy, szersze warstwy społeczne.

Świat powojenny (dzisiaj raczej już znowu przedwojenny) pogrążony jest w atmosferze ciężkiej, dusznej i nahladowanej elektrycznością. Nie wszyscy mogą w niej wytrzymać. Niektórzy próbują uciec przed nią. I to właśnie widzimy w Anglii. Er.

So ci powiem



„WOLANOW STAŁE WZBOGACA”

czego najlepszym dowodem są częste i wielkie wygrane, jakie w tej kolekturze padają. Teraz zbliża się ciągnięcie I-szej klasy, kup też los u Wolanowa, a będziesz mi wdzięczny.

Zanotuj adres **J. WOLANOW** Warszawa, Marszałkowska 154
Konto P. K. O. 18 814.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą. 6975

Jak Berlin oczekiwał końca świata w r. 1525?

Co piszą stare kroniki?

Podobnie, jak w tym roku, został naznaczony koniec świata przez uczonych profesorów francuskich, Antoniańskiego i Abbe Moreux, na dzień 16 września, tak i w roku 1525 wyznaczili ówczesni „magowie” na dzień 15 sierpnia. Naturalnie oczekiwanie tego końca świata wypadło różnie. W średniowieczu wszelkie tego rodzaju „proroctwa”, czy też przepowiednie były traktowane całkiem na serio, wywołując zawsze paniczny strach i popłoch.

Jak zmienił się nasz stosunek do loterii

Na przestrzeni ostatnich lat stosunek ogółu publiczności do Loterii Klasowej uległ gruntownej ewolucji. Bezpośrednio po wojnie gdy sprawa nie była jeszcze uporządkowana ustawowo, do loterii odnoszono się dość nieufnie, wiele osób nie mogło pogodzić się z faktem, że możliwość olbrzymiej wygranej za drobną cenę losu nie kryje w sobie żadnego „cudu”, że oparta jest na ścisłej kalkulacji handlowej i nie stanowi żadnego nieprawdopodobieństwa. Pokutowały jeszcze doświadczenia różnego rodzaju dawnych loterij fantowych, których główne wygrane w postaci mebli, samochodów itd., z reguły nie były przez nikogo wygrywane.

Z biegiem czasu jednak poczęło ugruntowywać się przekonanie że Loteria Państwowa stanowi imprezę zupełnie odmiennej kategorii i że gwarantuje ona stu procentowo istnienie szans, które ofiaruje graczom. Coraz więcej osób poczęło wygrywać mniejsze lub większe sumy, nie były to żadne osoby „legendarne”, każdy niemal kto nie wygrał sam, miał przynajmniej wśród swoich znajomych kogoś, kto wygrał na loterii. Coraz to szerzej rozchodziły się wieści o ludziach, którzy dzięki wygranej na loterii zmieniali zupełnie swą stopę życiową zakładali duże przedsiębiorstwa, pomnażali kilkakrotnie wygrane sumy.

Z drugiej strony w samej loterii zaszedł

z biegiem czasu również szereg zmian. Na skutek poczynionych doświadczeń z roku na rok wprowadzono coraz nowe ulepszenia, dostosowywano plan do ogólnych życzeń graczy, powiększono do maksimum szanse grających, dzięki czemu loteria polska stała się wzorem dla wielu podobnych imprez zagranicą. Wszystkie te czynniki sprawiły, że obecnie loteria cieszy się wśród społeczeństwa wielką popularnością.

Można stwierdzić bez przesady, że zarówno w stolicy jak i na prowincji nie ma rodziny, z której ktoś nie grałby na loterii. W biurach i fabrykach pracownicy do spółki kupują losy — jest to objaw powszechny i znany. Wiele osób nie tylko gra samodzielnie, ale również należy do kilku często „spółek”, aby powiększyć swe szanse wygrania. W każdym budżecie rodzinnym znajduje się mniejszy lub większy, zależnie od możliwości, wydatek na losy loteryjne. Kupno losu stało się po prostu przyzwyczajeniem i nieodzowną potrzebą.

Doświadczenie niektórych loterij wykazało, że już na kilka dni przed ciągnięciem brakło losów. Nic więc dziwnego, że w kolekturach już panuje ożywiony ruch w związku z ciągnięciem I klasy trzydziestej siódmej Loterii, rozpoczynającym się w dniu dwudziestym drugim bm.



ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Czarodziejski promyk

Wkradł się do mnie przez okno
Promyk ciepły, jasny —
I oświecił mój pokój
Smutny, szary, ciemny.

Skakał lekko po sprzętach,
Ślizgał się po stole,
Zajrzał w książki, papiery,
Siadł na mojem czole.

Z czoła skoczył na usta,
A z ust w serce moje —
I oświecił nadzieją
Smutki niepokoje—

Było mi tak z nim dobrze,
Tak ciepło, radośnie,
I uczułem jak serce
We mnie rośnie... rośnie...

I chciałbym go zatrzymać
W mej duszy na wieki...
Ale promyk... już odszedł,
Odszedł w świat daleki...

I tak ciągle ów promyk
Błądzi wśród ludzi
I zwątpiałe, drzemające
Dusze, znowu budzi.

Człowiek ze strusim żołądkiem

W teatrykach włoskich popisywał się pewien sztukmistrz polykaniem różnego rodzaju przedmiotów, które drogą torsji wydobywał następnie z żołądka i pokazywał publicznie zainteresowanej tą „niezwykłością”. Sztuka ta jednak nie zawsze się udawała. Od czasu do czasu zostało „coś na żołądku”. Ostatnio sztukmistrz musiał się poddać operacji w jednym ze szpitali w Trieście. Po otwarciu żołądka wyjęto: 10 kluczy od pokojów i jeden olbrzymi klucz od bramy, otwieracz do puszek z konserwami, śrubę, żyłkę, trzy cygarniczki, 15 ołówków, 5 wiecznych piór, 4 szczyrki, oprawkę aparatu do golenia, dwie igły, kawał szkła, 4 monety dwulirowe i kółeczko do kluczy. Operacja udała się nadzwyczaj dobrze. Uszczęśliwiony pacjent zażądał zwrotu wyjętych z żołądka 8 lirów i przeznaczył je na napiwki dla swych pielęgniarek.

otoczyli wzgórze, nikogo z plebsu berlińskiego nie puszczając na wyższe wzniesienie. Tymczasem szalał, ogarnięty paniką, chcąc się za wszelką cenę ratować. Natomiast marszałkowie elektora objeżdżali miastą i osiedla, wydając rozkazy, w jaki sposób zamki i budynki elektora mają być dostępne dla poddanych w momencie potopu. Specjalne rozkazy dotyczyły tych osób, które miały schronić się na wieżach zamkowych. Ściągnięto wszystkie łodzie i tratwy. Co możniejsi wynajęli rybaków z nad Szprewy, aby zabezpieczyć sobie pewność ucieczki. Kościoły były przepelnione modlącymi się. Hrabia Vitus Rango, dowodzący wszystkimi wojskami cesarskimi, wymógł na cesarzu budowę magazynów na najwyższych szczytach górskich, w których zgromadzone zostały zapasy żywności dla armii cesarskiej. W chwili rozpoczęcia się potopu wojska miały rozkaz natychmiast maszerować na te wzgórze i schronić się do tych magazynów. Czyniły też przygotowania klasztoru, budując duże łodzie, niczem arka Noego.

Potop jednak nie nastąpił. Kronikarz owych czasów Haftiz, opisując ten dzień, nadrzęnia, że elektor około 4-tej po południu, nie doczekawszy się potopu, za namową swej małżonki zarządził powrót do zamku. I mimo, że pogoda panowała piękna, gdy zbliżali się do zamku, zerwała się wichura, przynosząc nagle burzę. Orszak elektora, ogarnięty został panicznym strachem. Grom po gromie uderzał, zabijając cztery konie. Lecz burza szybciej minęła, niż strach towarzyszy elektora, dworzan i służby.

Koniec świata skończył się na zabiciu tylko przez pioruny 4 koni elektora.

JEST CORAZ ZIMNIEJ



2⁹⁵ Wełna wielobłędzia z podszywka filcową i skórzaną.

6²⁵ Kolor, pantofelki salonowe z ciepłą podszywką

5⁵⁰ Nadzwyczaj eleganckie kałosze ze skóry • Cosy

Buciki z kłama, z noskiem skórzanym, z podszywka filcową i skórzaną bardzo trwałe 19/20

2⁴⁵

21/24 **3²⁵** 25/26 **3⁷⁵**
27/30 **4²⁵**

Leiser

Gdańsk, Langgasse 73.

Każdy potrzebuje ciepłe i miękkie buciki domowe, które wpływają do datnio na humor i dobre samopoczucie. Cały Gdańsk ceni wysoko nasz wielki wybór tego rodzaju obuwia które oddajemy do Waszej dyspozycji

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Widmo Carllosa

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

W kwietniu, jak ci już opowiadałem kiedyś, nadszedł ów fatalny list i 500 franków od Wandy. Od tej chwili wszelki słuch o niej zaginął. Domyślałem się nowej machinacji matki i stryja.

Nadesłane 500 franków puściłem w jedną noc. Jednocześnie zawziętem się na swoich. Nadszedł listopad 1928 r. Po raz pierwszy spotkałem cię przed Café des Sports.

Pod wpływem twoich kilku słów, poszedłem się upić.

Zrozumiałem dzięki tobie, że dla głupiego uporu, tracę studja, czas i zdrowie.

Wtedy... po pijanemu... uknułem plan, plan dziwny...

Jeżeli mam zostać w pojęciu matki kapłanem, to — niech przynajmniej użyję tego świata.

Zdeptali moją miłość i nakłonili Wandę do zerwania. Niech mi za to słono zapłacą! Tak myślałem wtedy.

Napisałem list.

Godziłem się z ich myślami. Pieniądze przysyłali mi stryj, matka i wuj Malanowski.

Rozporządzałem około 4.000 franków miesięcznie.

Wszystkiego było mi mało.

Szalałem...

Z opery na dancing, z dancingu do baru.

A potem... Lyon, Marsylja, Fez, Casablanca, Nicea, Champonix, Monte-Carlo, Londyn, ostatnio zaś byłem dwa tygodnie w Madrycie.

Jeździłem zawsze drugą albo pierwszą klasą. Oczywiście w towarzystwie jednej, albo dwóch dziewczyn, o które tu, w Paryżu, jak sam wiesz nie trudno.

W domu dziwno się moim szalonym wydatkom. Ratowało mię to, że jedno nie wiedziało ile pieniędzy wysyła drugie.

Matka, stryj i wuj myśleli, że każde z dwojga wysyła mi niewiele, sami zaś nigdy na ten temat z sobą nie rozmawiali.

Nadszedł rok 1929.

W zabawie i pijaństwie, zdawało mi się, że zapominam o mej ukochanej. To było pewne, że zapomniałem o nauce.

Potem... zaczęło się kartografstwo... Powiadają że jak kto nie ma szczęścia w miłości, ma szansę w grze.

Prawdziwość tego powiedzenia doświadczyłem na sobie.

Stałem się członkiem jednego z klubów przy rue St. Jacques.

Wygrywałem jak dla mnie zawrotne sumy.

Pewność siebie, obojętność przy wygranej, czy przegranej, wzbudziły dla mnie zachwyt wśród klubowych kobiet.

Im więcej stawiałem się rozrzutnym, tembardziej pragnąłem tego życia.

Wpadałem powoli w narkomanję.

Chciałem się zemścić w ten sposób na Carllosie i jego zwarjowanej przepowiedni, która z matki mojej uczyniła fanatyczkę, a ze mnie... nieczęściwego człowieka zawiedzionego w miłości.

Jak sam widzisz drogi Janie, nic w sobie z mnicha nie posiadam, mimo to, zbliżający się rok 1934 denerwuje mię trochę.

Im bliżej tej daty, tem częściej legenda mego

rodu przyćliapie się skądś i przychodzi mi na pamięć.

Trzy lata temu spotkałem ciebie po raz wtóry. Kłęczales na trotuarze, brudny... zagłodzony...

Nędza wyrzyła swe straszliwe ślady, na twych zapadłych policzkach. Poznałem cię... Zabrałem przymusem do siebie. Wyduśłem prawie że przemocą historję twego życia...

Przypominasz sobie zapewne moje naówczas nocne wycieczki?

Były one rezultatem nałogu karciarskiego.

Szczęście miałem zawsze.

— „Niech się ten głodomór za tą forszę odpasie i zatopi w swoich pergaminach.“

Tak Janie... tak myślałem o tobie...

Potem — zastanowił mię jeden fakt.

Mnie uratował w Ilży od niechybnej śmierci ślepiec Jakób... ty stanąłeś na drodze mego życia dzięki ślepemu Jacquesowi.

Zaciekawiło mię to ogromnie.

Przyglądałem ci się coraz częściej.

Widziałem twój wstyd. Zrobiło mi się ciebie żal.

— „Wole mu pomóc szczerze“, pomyślałem.

Przestałem pić i włóczyć się po nocnych lupanarach.

Ktoregoś dnia prosiłeś mię o pożyczkę na powrót do kraju.

Sprzeciwiłem się.

Tego dnia zostaliśmy przyjaciółmi.

Po raz pierwszy byłem wobec ciebie szczerym.

Austria zaciąga rekruta



Powołanie pierwszego rocznika rekrutów w Austrii odbyło się bardzo uroczystie. Na ilustracji: orkiestra wita na Deutschmeisterplatzu przybyłych rekrutów.

Wyleczyłeś mię z kartografstwa, picia, rozbudziłeś we mnie zamiłowanie do nauki i oto po trzech latach stajemy razem do końcowych egzaminów, a raczej, staję dzięki tobie...

— A ja dzięki tobie — odparł wzruszony Maur.

— Widzisz Janku... powiedziałem ci nareszcie to wszystko, byś zrozumiał, że nic mi nie jesteś winien... Przeciwnie, ja tobie zawdzięczam wszystko. Szkoda, że matka moja już nie żyje... Jakżeby rada była poznać ciebie... Wiem, że nieraz będę potrzebował twej rady, a może i pomocy... Wtedy spłacisz mi to, co w twojem mniemaniu jest długiem... Cieszę się, że tak małym kosztem zdobyłem tak wielkiego przyjaciela i tak wielką duszę jaką ty posiadasz.

— Daj spokój Tadek... zrozumieliśmy się. Gdybyś się nie zmienił, napewno nie zostalibyśmy przyjaciółmi. Ambicja moja nie pozwoliłaby mi żyć i kształcić się z pieniędzy zarobionych na kartografstwie w nocnych lokalach. Zmieniłeś się bar...

— Tak ale dzięki twojemu wpływowi.

— Być może.

Powstali z ławki.

XXXIII. WEZWANIE

Około trzeciej wchodzili do siebie. Na progu bramy dozorczeni wręczyła Tadeuszowi list.

— Od stryja, rzekł Jastrzębiec do Maura.

Weszli do pokoju.

— Ciekawe co stryj pisze? Nie spodziewałem się tego listu zupełnie...

— Zobaczymy... — odparł Jan.

Tadeusz rozerwał kopertę i zaczął czytać głośno.

Drogi Tadeuszu Bratanku mój!

„Tym razem piszę list, ciebie głównie dotyczący.“

Zbliża się koniec Twoich studjów. Chcę z duszy całej zobaczyć się z Tobą nareszcie i przycisnąć do mej starej już piersi.

Nie widziałem cię dwadzieścia lat, to znaczy od chwili gdyś wyjeżdżał do Ilży.

Przez dwadzieścia lat wiele rzeczy się zmieniło. Moje plecy coraz więcej ku ziemi się chyłły.

Jedynym jesteś potomkiem rodzaju męskiego w naszej rodzinie.

Zapisuję Ci Jasieniec, ale przed zgonem nacieszyć się Tobą chcę jeszcze.

Zaraz po egzaminach przyjeżdżaj do Twego starego stryja, który Ci przez całe życie ojca, świętej pamięci, zastępował.

Nie dałem Ci wprawdzie ojcowskiego ciepła, bo tak się ułożyło życie, odebrali Ci potem Bielany, wojna, potem wyjechałeś zagranicę ale w piersi mej kolatało gorące serce dla Ciebie mój synu.

Zanim pójdziesz dalej w świat, musisz pozostać w Jasieńcu do chwili, w której zamkniesz mi powieki na sen wieczny.

Majątek, jest czysty jak lza. Takim masz go pozostawić potomkom Twoim. Odwieczny ród Jastrzębców, herbu Jastrzębiec pamiętający prastare dzieje Polski, odznaczony chwałą pod Grunwaldem, musi istnieć i zachować swą rodową kolebkę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od naszych korespondentów

Ciekawy wynalazek bydgoszczanina

Prawdziwie tani i użyteczny aparat dymochłonny wypróbowany przez Bydgoskie Koleje Powiatowe

Rozmawiamy z konstruktorem i wynalazcą aparatu

Zainstalowane niedawno na parowozach naszych pociągów zagraniczne dymochłonne aparaty — słynne „Pyramy” — zniechęciły wszystkich tych, którzy się nimi interesowali, w pierwszym rzędzie kolejarzy, do zajmowania się kwestią „kopcenia” parowozów.

Jeśli w chwili obecnej do niewdzięcznego tego tematu wracamy — to z innych zupełnie względów.

Chodzi mianowicie o nowy aparat iskro- i dymochłonny, którego wynalazcą i konstruktorem jest bydgoszczanin, w dodatku radny miejski, p. inż. Feliks Kanclerz. Aparat ten, skonstruowany przez bydgoskiego wynalazcę już dość dawno, wypróbowany został w czasie minionych czterech miesięcy przez Bydgoskie Koleje Powiatowe i prawdziwie „ogniową” tę próbę zdał z jak najpomyślniejszym dla jego twórcy rezultatem.

Pomysł konstrukcyjny nowego aparatu dymochłonnego jest dość dawny. Kilka lat wcześniej, zanim wprowadzono na polskich kolejach aparaty „Pyramy” — p. Kanclerz pertraktował już z władzami kolejowymi w związku ze swym wynalazkiem, niestety jednak pertraktacje te nie doprowadziły do bliższego zainteresowania się aparatem nazwanym przez bydgoszczanina „Absorb”.

W czasie przeprowadzonej z wynalazcą rozmowy — p. radny Kanclerz pokazał nam korespondencję z lat 1932 i dalszych, świadcząca o tem, że konstruktor już wówczas posiadał swój wynalazek.

Komisja techniczna, która badała aparat „Absorb” wydała o działaniu jego pochlebny opinię. Wystarczy zresztą przytoczyć orzeczenie otrzymane przez p. inż. Kanclerza w związku z jedną z odbytych prób aparatu:

„Zainstalowany w miesiącu kwietniu br. aparat iskro- i dymochłonny „Absorb” po przeszło 4-miesięcznej wszechstronnej próbie okazał się bardzo ekonomiczny. Komisyjna próba i badania wykazały ekonomię w paliwie ponad 10 proc., kolor dymu jasno-szary, wydzielną tegoż słabą, brak iskier i części lotnych niespalonych, co świadczy o doskonałym spalaniu się gazów. Z aparatu „Absorb” jesteśmy bardzo zadowoleni i moglibyśmy polecić go wszędzie gdzie kocioł parowy wchodzi w rachubę.”

Ta opinia fachowców mówi najlepiej o użyteczności aparatu bydgoskiego konstruktora.

Oprócz wielkiej użyteczności i ekonomii — największym plusem i zaletą aparatu inż. Kanclerza jest rzecz najbardziej przy realizacji wszelkich pomysłów konkretna — cena wynalazku. Gdy np. aparaty „Pyramy” kosztują około 5.000 zł. — koszt aparatu „Absorb” wyniesie zaledwie 320 zł.

Aparat konstrukcji p. radnego Kanclerza oparty jest na zasadzie podwójnego spalania gazów, co daje dość dużą, bo wynoszącą ponad 10 proc. oszczędność paliwa, a po-

nadto spełnia drugi i zasadniczy cel — pozabawia spaliny sadzy.

Aparat ten zainstalowany być może przy każdym piecu kotłowym. Montaż wymaga zaledwie 4 godzin pracy (przy parowozach do 8 godzin).

Warto, by wynalazkiem bydgoskiego konstruktora zainteresowały się sfery przemysłowe i nasze władze miejskie. Bydgoszcz jest miastem, w którym skupia się

ważna ilość wszelkiego rodzaju fabryk. Ołbrzymia też ilość kominów zanieczyszcza atmosferę otaczającą miasto, stanowiąc prawdziwą plagę dla mieszkańców niektórych ośrodków miasta.

Gdyby choć kilkadziesiąt aparatów „Absorb” rozpoczęło filtrować zadymloną atmosferę miasta — niewątpliwie Bydgoszcz pod względem zdrowotnym zyskałaby bardzo dużo.

Przed przyjazdem Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza do Grudziądza

O b y w a t e l e !

Dnia 15 b. m. odbędą się w Grudziądzu wielkie uroczystości wojskowe, które mają zaszczytliwą obecnością Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki, oraz Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Naczelnny Wódz General Śmigły Rydz.

W związku z tym Zarząd Wojewódzki Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny apeluje przedewszystkiem do wszystkich Związków sferowanych Ziemi Pomorskiej o wzięcie gremialnego udziału w uczczeniu i złożeniu hołdu Głowie Państwa i Naczelnemu Wodzowi w tym dniu w Grudziądzu!

Głębką więź i łączność duchową Narodu z wojskiem winniśmy dokumentować przedewszystkiem my kombatanci i rezerwiści.

Jesteśmy bowiem niejako pomostem łączącym całe społeczeństwo z armią narodową.

czącym całe społeczeństwo z armią narodową.

Pomorska Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny zwraca się również z gorącym żołnierskim apelem do wszystkich organizacji W. F. i P. W. oraz całego społeczeństwa na Pomorzu o wzięcie żywego udziału w tej uroczystości przez liczne delegacje i poczty sztandarowe.

Hasło „Wojsko z Narodem i Naród z Wojskiem” oraz „każdy żołnierz obywatelem, a każdy obywatel żołnierzem” niech będą czynnikiem spójności i jednolitej zorganizowanej woli Narodu, oraz symbolem naszej pracy, symbolem zbiorowego wysiłku, dla wielkiego wspólnego celu to jest dla dobra Polski Odrodzonej — jako Wielkiego mocarstwa.

Zarząd Wojewódzki Pomorskiej Federacji P. Z. O. O.

Pan Prezydent R. P. na terenach odkrytej osady bagiennej



Podczas swego pobytu w Wielkopolsce Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził odkrytą prasłowiańską osadę bazienną w Biskupinie. Zdjęcie nasze przedstawia moment zwiedzania przez Pana Prezydenta w towarzystwie kierownika ekspedycji wykonawczej Uniwersytetu Poznańskiego prof. Kostrzewskiego terenów odkrytej osady Bazienną w Biskupinie.

ŚWIECIE

(§) **Przeniesiony.** Z grona nauczycielskiego przy tutejszej szkole rolniczej został przeniesiony do Torunia do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. prof. Kowalski.

(§) **Po konferencji oświatowej.** Ostatnio odbyła się konferencja dla pracowników i działaczy społeczno-oświatowych Świecia i okolicy. Konferencji przewodniczył obwodowy instruktor oświaty pozaszkolnej z Grudziądza p. Madej. Po konferencji tej, gdzie omawiano plan pracy na rozpoczynający się okres, jak również poruszano szereg związanych z tym zagadnień, wziął udział wizerator kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego p. Madejski.

Szkoda tylko, że udział z zaproszonych na powyższą konferencję miejscowych działaczy społeczno-oświatowych był bardzo niski. Czyżby to świadczyło o tak słabym zainteresowaniu się sprawą oświaty pozaszkolnej? Sprawy dokształcania się dorastającej młodzieży?

Policja świecka ujęła poszukiwanego zbiega

(§) Przed kilkunastu tygodniami donosiliśmy o ucieczce, z więzienia przy Sądzie Grodzkim, niej. Teodora Bruecknera ze Świecia, znajdującego się w areszcie śledczym w związku z dochodzeniami w sprawie pewnego napadu rabunkowego w powiecie świeckim.

Uciekinier znikł bez śladu; był on poszukiwany listem gończym Sądu Okręgowego grudziądzkiego o napad rabunkowy i ucieczkę z więzienia świeckiego.

W tych dniach doszło do wiadomości policji, iż poszukiwany przebywa w domu. Natychmiast patrol policyjny obstarwił dany budynek celem ujęcia poszukiwanego. B. na widok policji usiłował zbiec i to przez strychy domu; natknął się jednak na będą-

Echa wielkiego włamania w powiecie świeckim

Wreszcie ujęcie poszukiwanych „ptaszków” o bogatej przeszłości — Jeden z nich był już 12 razy karany

(§) W miesiącu sierpniu donosiliśmy o dokonanej wielkiej kradzieży i włamaniu do mieszkania administratora majątności Jastrzębie pod Świeciem, p. Hildegarda Modrowa, gdzie zabrano białiznę stołową, białiznę i garderobę damską i męską, ogólnej wartości około 2.700 złotych.

Pierwotne dochodzenia władz śledczych pozostały bez wyniku, aż nareszcie dłuższe śledztwo natrafilo na prawdziwy ślad, na odkrycie meliny złodziejskiej i ujęcie sprawców. Tymi ostatnimi okazali się Fridecki Jan, Smoliński Władysław i Grabowski Konst. U Frideckiego w Dubielnie, malej wsi pod Jeżewem, znaleziono cały skład rzeczy pochodzących z kradzieży i w których rozpoznał p. Modrow swą własność. U Frideckiego też utrzymywali się przez czas

W następnym tygodniu

Niedziela	Rakowa
Poniedziałek	Kalafiorowa
Wtorek	Ogonowa (Oxtail)
Środa	Grochówka
Czwartek	Pomidorowa
Piątek	Grzybowa
Sobota	Jarzynowa

Zupy Knorr
dla smakoszy

Ofiary na dotkniętych klęską huraganu

W dalszym ciągu ofiary na rzecz Woj. Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Klęski Żywiolowej w Toruniu nadeszły:

KKO pow. Świecie z pol. Komitetu w Świeciu zł 76,22.

Zarząd Gminny Stara Kiszewa zł 29,90.

Stan konta zł 197.707,37.

Bydgoszcz

Samobójstwo bezrobotnego w pociągu

W wagonie pociągu zdążającego z Bydgoszczy do Inowrocławia popełnił przedwczoraj samobójstwo przez otrucie się bezrobotny 27-letni Willi Pahl z Chojnic.

Denat przez szereg dni poszukiwał daremnie pracy, ostatnio spędził kilka godzin również w Bydgoszczy, poczem udał się w dalszą drogę do Inowrocławia. Zniechęcony niepowodzeniami popełnił w pociągu samobójstwo.

Ujęcie czułego komiwojzera

Policja w Strzelnie powiatu mogileńskiego ujęła przed kilkoma dniami 57-letniego Jakóba Kisro (bez stałego miejsca zamieszkania), który dopuścił się szeregu oszustw na szkodę wielu mieszkańców Pomorza i okręgu bydgoskiego.

Kisro od dłuższego czasu pojawiał się w różnych stronach Pomorza, szczególnie w powiatach: chojnickim, starogardzkim, tucholskim, bydgoskim, inowrocławskim i mogileńskim, w charakterze przedstawiciela handlowego, oferując sprzedaż maszyn do szycia, rowerów, zegarów itp. W wielu wypadkach Kisro pobrał zaliczki w sumie od kilku, do kilkunastu, a nawet i kilkadziesiąt złotych, narazając zamawiających na straty. Oszust bowiem pieniądze te inkasował dla siebie i żadnego przedstawicielstwa nie posiada.

Osoby poszkodowane, które wpłaciły oszustowi zaliczki — proszone są o zgłoszenie się u lokalnych władz bezpieczeństwa wzgl. na posterunku P. P. w Strzelnie, lub za pośrednictwem Wydziału Śledczego w Bydgoszczy.

cych na czatach policjantów, którym, z nożem w ręku stawiał zacięty opór. Do pomocy, w celu odbicia go przybiegli dalsi członkowie rodziny. W trakcie bójki między policją a Bruecknerami dwóch policjantów zostało lekko poturbowanych. Policja siłą przyniosła B. na posterunek a następnie, z uwagi na bezpieczeństwo przewiozła do więzienia karno śledczego do Grudziądza.

Na miejscu bójki zgromadził się wielki tłum gapiów.

Dochodzenia przeciwko winnym stawienia oporu policji są w toku.

Chelmża

— W Klubie Kreglarzy „Wiwat”. W sobotę, dnia 3 października br. urządził Klub Kreglarzy „Wiwat” uroczystą kolację królewską, połączone z tańcami w sali Willa Nowie. Gości i członków przywitał prezes Towarzystwa drh. Jędrzejewski Mieczysław. Po słowie przywitalnym nastąpiło dekorowanie króla i rycerzy. Godność króla na rok 1936/37 uzyskał p. Porada Wojciech, I. rycerzem został p. Retmański Kazimierz, II. rycerzem p. Jędrzejewski Kazimierz.

Pogromca drużynowego mistrza Polski WKS. Gryf wałczy z Sokolem w Chelmży

W niedzielę dnia 11 bm. w sali Konkordia w Chelmży zostanie rozegrany mecz bokserski pomiędzy WKS Gryf z Torunia a Sokolem z Chelmży.

Z względu na udział czołowych pięściarzy toruńskich zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie.

Nowemiasto

Przebudowa dróg w powiecie

Od kilku tygodni prowadzone są przez tutejszy Wydział Powiatowy prace związane z przebudową dróg państwowych z kredytów udzielonych przez Fundusz Pracy. Prace są prowadzone na odcinkach szosy Lubawa—Nowemiasto—Brodnica. W związku z tem położono nowy bruk kostkę zamiat dotychczasowego brukowca na jezdni ulic Sobieskiego i 19 Stycznia w Nowemiście oraz sprostowano odcinek szosy pod Kurzętnikiem.

Przy pracach tych znalazło zatrudnienie około 70 bezrobotnych.

— Tylice. Zmarł tu w dniu 3 b. m. długoletni proboszcz parafii Tylice, ks. August Mastowski. Śmierć powszechnie szanowanego duszpasterza wywołała głęboki żal wśród miejscowego społeczeństwa.

Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Narodowej!

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
Po mglistym lub chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Nocą lekkie przymrozki, dniem temperatura do 8 st. Slabe wiatry północno-wschodnie.

KALENDARZYK

Piątek, 9. 10.: Dionizego.
Sobota, 10. 10.: Franciszka Borg.
Niedziela, 11. 10.: Wincentego.

STAN WODY W WISLE

Poziom wody w Wisle wynosił dnia 8 bm. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków -1,74 (1,46); Zawichost +2,10 (2,10); Warszawa +2,20 (2,09); Płock +1,52 (1,46); Toruń +1,69 (1,58); Fordon +1,63 (1,67); Chelmo +1,53 (1,56); Grudziądz +1,76 (1,72); Korzeniewo +1,90 (1,86); Piekło +1,32 (1,00); Tczew +1,28 (0,82); Einlage +2,34 (2,46); Schiewenhorst +2,52 (2,52). Temperatura wody w Wisle 5,1 (5,2).

Na bruku bydgoskim

— **Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej** w Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, że prócz datków gotówkowych przyjmuje również obligacje pożyczek państwowych, które za pokwitowaniem należy składać tak samo w KKO. miasta Bydgoszczy. Przy tej sposobności nadmieniamy, że cała suma uzyskana z datków na cele F. O. N. zostanie bezwzględnie przekazana do dyspozycji Generalnego Sekretariatu FON. w Warszawie, gdyż wobec bezinteresownej pracy sił wykonawczych, żadne koszty administracyjne nie uszczuplą sum, zebranych przez Komitet bydgoski.

— **Nowy kierownik Sądu Grodzkiego w Koronowie.** Sędzia Konrad Konwiński z Bydgoszczy mianowany został kierowni-

Dzięk w Bydgoszczy

Piątek, dnia 9 października.

kiem Sądu Grodzkiego w Koronowie. Dotychczasowy kierownik Sądu w Koronowie sędzia p. Edmund Straszewski przeszedł na adwokatów i w dniach najbliższych otwiera kancelarię adwokacką w Bydgoszczy.

— **Uliczna zbiórka odzieży.** Zwyczajem lat ubiegłych urządziła B. O. Caritas z okazji „Tyg. dnia Miłosierdzia” uliczną zbiórkę odzieży i bielizny. W piątek, dnia 9 bm. po południu, objeżdżać będą wozy wojskowe ulice miasta celem zbiórki. — Mieszkańców naszego miasta uprasza się, by zechcieli na odgłos dzwonka znieść odzież lub bieliznę do wozu, zawiniętą w paczce, podając swój adres i zawartość paczki. Odzież przeznaczona jest dla biednych, wśród których będzie wydana przez wydział parafialny Caritas. Zbyteczną odzież lub bieliznę można składać także w biurze Caritas przy ulicy Cieszkowskiego 6 lub w biurach parafialnych.

— **Złodziej w sekretariacie Zw. Rezerwistów.** Zam. przy ul. Gdańskiej 107 p. Ma-

ksymilian Dąbrowski powiadomił policję o kradzieży kwoty 100 zł. na szkodę Związku Rezerwistów z lokalu sekretariatu. Sprawca kradzieży nieznan.

— **Z otwartego mieszkania p. Luizy Lange** w Bydgoszczy nieujawniony dotąd złodziej skradł kwotę 11,50 zł. gotówki, uchodząc bez śladu.

— **Nieznanym amatorom** jabłek włamali się onegdaj do szopy przy ul. Marszałka Focha 47, stanowiącej własność Alfreda Sawelskiego (Król. Jadwigi 6) i skradli 170 kg. jabłek wartości 70 zł.

— **Ciężkie obrażenia ciała wskutek najechniania wozem roboczym.** Na wyładowni kolejowej w Bydgoszczy wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek, któremu uległa Franciszka Jahnke, zam. przy ul. Szczecińskiej 6. Franciszka J. wskutek nieuwagi dostała się pod koła wozu, doznając tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, iż w stanie ciężkim odwieziono ją do zakładu św. Florjana.

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 11-go bm. włącznie pełnią: Apteka przy Bielowach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Starnomijska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

Scena i kulisy

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono.

„Carewicz” — pierwsza pozycja repertuaru operetkowego naszego teatru, należy do rzędu tych wybranych arcydzieł, które o każdej porze, gdy się zjawia, zdobywają powodzenie również wyjątkowe, jak wartości, które reprezentują. Poza interesującą akcją, poza prześliczną muzyką świetnego mistrza Fr. Lehara, operetka ta rozporządza wielkim aparatem efektów wystawnych, słowem wymaga realizacji na wielkiej scenie, dysponującej odpowiednimi środkami artystycznymi. Dyrekcja Teatru nie szczędzi wysiłków, aby „Carewicz” ukazać pod każdym względem w pełnym świetle wartości utworu. Premiera tej przepięknej operetki odbędzie się w nadchodzącą sobotę, drugie przedstawienie zaś w niedzielę wieczorem.

„Matura” po cenach znizowanych ukazuje się nieodwołalnie po raz ostatni w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 16 w premierowej obsadzie z gościnnym udziałem **dyr. Młodzie-powskiej - Szczurkiewiczowej.**

Balet Parnella w Bydgoszczy.

W poniedziałek, dnia 12 bm. zjeżdża do naszego miasta najlepszy na świecie balet Parnella, którego występy nie tylko w Polsce ale i zagranicą cieszą się niebywałym wprost powodzeniem. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

KINA.

ADRIA: „Rose Marie” i nadprogram.
APOLLO: „Nowe przygody Tarzana” i „Wesoły biegun”.
BALTYK: „Zew dzikich” i „Wszystko żart”.
KRYSTAL: „Pieśń miłości” z Janem Kiepurą i nadprogram.
MARYSIENKA: „Mały buntownik” z Shirley Temple.
REWIA: „Żyd Süß” i „Książę Arkadii”

Pożar w powiecie bydgoskim

Onegdaj z niewyjaśnionych do tej pory przyczyn wybuchł groźny pożar w zagrodzie rolnika Michała Kożuszka w Nowej Rudzie powiatu bydgoskiego. Mimo energicznej akcji ratowniczej straży — spłonęła stodoła wraz z maszynami rolniczymi, zapasem zboża i paszy, oraz inwentarz żywy, w tym trzy krowy, dwie jałówki i cielęta.

Straty spowodowane przez pożar wyniosły około 6.500 zł.

NOTOWANIA BYDGOSKIEJ RZEŹNI MIEJSKIEJ

Hurtowe ceny mięsa za 1 kg. płacone w dniu 7 października 1936 r. w tut. Rzeźni Miejskiej przedstawiają się następująco:
Świnie: I klasy 1,26—1,30; II klasy 1,20—1,24;
III klasy 1,12—1,16.
Bydło: I klasy 1,16—1,20; II klasy 0,96—1,00;
III klasy 0,76—0,80.
Cielęta: I klasy 1,30—1,34; II klasy 1,10—1,16;
III klasy 0,92—0,96.
Skopy: I klasy 1,10—1,20; II klasy 0,95—1,00.

Pożyteczny rozwój zasłużonej organizacji

15-lecie Zw. Urzędników Miejskich

Miły obchód naszych samorządowców

Cicho i bez zapowiedzi minął w Bydgoszczy obchód 15-lecia Związku Urzędników Miejskich, zasłużonej organizacji zawodowej, skupiającej w swym gronie ogół naszych samorządowców.

Związek Urzędników Miejskich posiada duże zasługi związane ze spolszczeniem bydgoskiego samorządu miejskiego, opanowanego do niedawna jeszcze przez Niemców, to też skromnymu jubileuszowi żywej tej organizacji chcemy dziś poświęcić kilka chwil uwagi.

Z okazji obchodu 15-lecia istnienia organizacji samorządowców odbyło się w dn. 5 bm. — dokładnie w dniu 15-lecia istnienia — **uroczyste zebranie**, wyczerpujące w zupełności program skromnego obchodu.

Na zebraniu tym członkowie Z. U. M. uczcili pamięć swych zmarłych kolegów i w krótkości rozważyli dotychczasową działalność Związku, spędzając ponadto chwil kilka przy wspólnym stole.

Obrady zagał obecny prezes Związku, komendant bydgoskiej straży pożarnej p. Wozignój, witając w serdecznych słowach zastępstwo proboszcza farnego, radcę **Śpikowskiego**, reprezentantów Rady Miejskiej, radnych red. **Fiedlera** i **Kurdelskiego**, red. **Teskę**, ks. **Dekowskiego** przybyłego w zastępstwie proboszcza farnego, radcę **Bayera**, honorowego prezesa Związku **dyr. Webera**, oraz reprezentantów prasy i członków.

Po krótkim przemówieniu i okolicznościowym przypomnieniu celów Związku Urzędników Miejskich — prezes wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych członków. Pamięć ich uczczono przez powstanie i chwilę skupienia.

W końcu swego przemówienia prezes p. Wozignój podziękował za gorliwą pracę dla dobra organizacji wszystkim współpracownikom Zarządu, podnosząc w szczególności zasługi długoletniego skarbnika Związku p. **Kijka**, który od lat 15 piastuje swój mandat w Zarządzie.

Imieniem p. prez. **Barciszewskiego** samorządowcom życzenia złożył p. radca **Śpikowski**. Podkreślając obopólne zrozumienie urzędników miejskich i magistratu — mówca złożył Związkowi życzenia realizacji jego zamierzeń, w pierwszym rzędzie dążeń do poprawy bytu bydgoskich samorządowców i polepszenia warunków pracy. Wspominając pokrótce o tych urzędnikach, którzy przez swoją nieuczciwość rzucili cień na ogół pracowników miejskich — p. radca **Śpikowski** stwierdził z całą życzliwością, iż zarówno społeczeństwo i obywatelstwo mia-

sta, jak i władze przełożone różniczkują swoją opinię, odnosząc się do Związku i szeregów kadr urzędników miejskich z pełnym uznaniem i najwyższą sympatią.

Z kolei przemówił imieniem Rady Miejskiej p. red. **Fiedler**, stwierdzając, iż ogół urzędników miejskich pracuje uczciwie dla miasta. Przedstawiciel Rady wyraził w końcu nadzieję, iż urzędnicy miejscy spełnią swe obowiązki zarówno względem miasta, jak i całego państwa.

Do wygłoszonych życzeń przyłączyli się ks. **Dekowski** i przemawiający imieniem prasy p. red. **Nowakowski**.

Po odczytaniu depesz życzeniowych, nadesłanych m. in. przez p. radcę **Kaliłę**, **Janickiego** i **Zw. Właścicieli Nieruchomości** — sekretarz Związku p. **Synowicz** odczytał na zakończenie pierwszej części oficjalnej uroczystego zebrania — retrospektywne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Z. U. M.

Jak wynika z tej relacji — Z. U. M. stanowi pożytecznie pracującą i doskonale rozwijającą się organizację zawodową, stojącą wiernie na straży interesów ogółu członków. Związek liczy obecnie 532 członków. Majątek organizacji wyraża się cyfrą ca 10.000 zł w gotówce i papierach wartościowych. W czasie istnienia Związku na same tylko zapomogi pogrzebowe wypłacono kwotę 42.542 zł.

W dalszym ciągu obchodu odbyła się w sali Resursy Kupieckiej wspólna kolacja członków Z. U. M. i gości. W miłej i naprawdę serdecznej i życzliwej atmosferze spędzono kilka godzin, zacieśniając tem samem bardziej jeszcze nie wzajemnego współzycia w wielkiej rodzinie bydgoskich samorządowców.

Z okazji obchodu 15-lecia istnienia Z. U. M. uchwalili wśród gorącego aplauzu wyasygnować z kasy Związku kwotę 100 zł na F. O. N.

Obywatelski Komitet do walki z bezrobociem utworzył się w Bydgoszczy

W środę 7 bm. w sali obrad Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie konstytucyjne Komitetu obywatelskiego do walki z bezrobociem. Posiedzenie zagał p. prezydent **Barciszewski**, witając w wstępie przedstawiciela Rządu, nowego starostę bydgoskiego p. **Suskiego**. P. prezydent zapewnił starostę o gotowości władz miejskich i społeczeństwa miasta do harmonijnej i lojalnej współpracy z Rządem. P. starosta **Suski**, dziękując za powitanie i wyrazy lojalności, zapewnił, że zarówno na stanowisku kierownika starostwa grodzkiego jak i przede wszystkim w charakterze reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej w Bydgoszczy i przedstawiciela polityki rządowej, starać się będzie zawsze o szczerą i serdeczną współpracę z całym społeczeństwem bydgoskim, a w szczególności z naturalnym zastępcą tego społeczeństwa panem prezydentem miasta.

Wyjaśniając cel i potrzebę natychmiastowego rozpoczęcia akcji zmierzającej do poprawy bytu naszych rzesz bezrobotnych — p. prezydent **Barciszewski** podkreślił z naciskiem, iż podobnie jak w roku ubiegłym ani jeden grosz przeznaczony na walkę z bezrobociem nie będzie wypłacony w formie zapomóg gotówkowych, lecz cała zebrana suma zużyta zostanie na finansowanie prac dających zatrudnienie bezrobotnym. Przy realizacji prac uwzględnione zostaną istotne potrzeby społeczne, t. zn. wykonane zostaną takie prace, które stanowić będą własność ogółu.

Licznie zgromadzeni przedstawiciele wszystkich sfer obywatelskich miasta przyjęli jednomyślnie projekt utworzenia Komitetu, akceptując również jego skład osobowy. Komitet obywatelski do walki z bezrobociem w Bydgoszczy tworzą: p. prezydent **Barciszewski** jako przewodniczący, prezydium ogólnego, do którego wchodzi pp. starosta **Suski**, gen. **Chmurówicz** i ks. kan.

Stępczyński, dalej prezydium wykonawcze w składzie pp.: prezydenta miasta, ks. kan. **Szulca**, prezesa S. O. **Pielewskiego**, **dyr. Kozubka**, **dyr. I. K. R. Lesieckiego**, wicedyr. **P. K. P. mgr. Batoryckiego**, posła **Siody**, przedstawiciela władz wojskowych, wicestarosty mgr. **Rohakowskiego** jako przew. sekcji organizacyjnej, red. **Fiedlera** (przew. sekcji propagandowej), radcy **Bayera** (przewodn. sekcji finansowo-rozdzielczej), radcy komisji zbiórki i sekcji pomocy dzieciom i młodzieży) insp. **Tarnowicza**, red. **Teski**, red. **Bigońskiego**, **dyr. Palickiego**, prezesa **Tow. Kupców Cykowskiego**, radcy **Kallity** (jako skarbnika) i mec. **Krysiaka** (jako sekretarza).

Komitet działać będzie przy pomocy szeregu sekcji i to: organizacyjnej, zatrudnienia, propagandy, finansowo-rozdzielczej, komisji zbiórki i sekcji pomocy dzieciom i młodzieży. Nad stroną finansową akcji komitetowej czuwać będzie komisja rewizyjna w składzie pp.: wicedyr. **KKO Kasperskiego**, radnego **Górskiego** i aptekarza **Rybieckiego**, oraz pp. **dyr. Gulca**, **Węglkowskiego** i **Szczepańskiego** — jako zastępców.

Do sekcji propagandowej wybrano również przedstawicieli miejscowej prasy, m. i. wszedł do niej przedstawiciel „Dnia Bydgoskiego Ilustrowanego” p. red. **Kościełski**.

Komitet obywatelski rozpoczyna swą działalność bezwzględnie, wszczynając prace przygotowawcze do „Tygodnia pomocy bezrobotnym, który odbędzie się w połowie przyszłego miesiąca.

Znowu trzy włamania mieszkaniowe

Kilka dni temu policja zlikwidowała szajkę złodziei mieszkaniowych i sprawców szeregu poważnych kradzieży osadziła w areszcie, jednak włamania te w dalszym ciągu nie ustają. Widocznie „misię” tę po „zlikwidowanych” towarzyszach przejęli jacyś nowi „specje”, którzy intratnie to przedsiębiorstwo prowadzą na własny rachunek i... ryzyko.

W dniu wczorajszym zanotowano trzy kradzieże mieszkaniowe. Przew. ul. Orlej na

szkodę p. **Stanisława Twardowskiego** skradli nieujawnieni złodzieje biżuterię i pistolet automatyczny, łącznej wartości 300 zł., uchodząc bez śladu. W równie zagadkowy sposób włamali się jacyś złościny do mieszkania p. **Stefana Janika** (Kordeckiego 23), zabierając łup w postaci biżuterii wartości 350 zł. Ofiarą trzeciej kradzieży padło mieszkanie p. **Aleksandra Hazarowa** (Leszczyńskiego 46), na szkodę którego skradziono 80 zł. gotówki i browning.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 8 października 1936 r.
Dewizy
Belgia 89,45—89,63—89,27; Berlin 212,78—211,04; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 284,20—284,90—283,50; Kopenhaga 110,44—115,86; Londyn 26,02—26,09—25,95; Nowy Jork czełki 5,32³/₄—5,29⁷/₈; Nowy Jork kabel 5,31⁹/₁₆—5,32³/₄—5,30¹/₂; Oslo 180,9—180,27; Paryż 24,83—24,89—24,77; Sztokholm 134,00—134,33—133,67; Zurych 122,50—122,80—122,90; Wiedeń 99,23—98,80; Helsinki 11,50—11,44; Montreal 5,31—5,28⁵/₈.
Tendencja: niejednolita.
Waluty
Belgi belg. 80,63—80,20; dolary amer. 5,31¹/₂—5,28¹/₂; dolary kanad. 5,30¹/₂—5,27¹/₂; floreny hol. 284,90—283,20; franki franc. 24,89—24,75; funty ang. 26,09—25,95; franki szwajc. 122,90—122,00; guldeny gd. 100,20—99,80; korony duńskie 116,44—115,86; korony norweskie 130,95—129,95; korony szwedzkie 134,33—133,67; marki fińskie 11,50—11,30; marki niem. 136,00—130,00; szylingi austrj. 99,00—98,00; marki niem. srebrne 147,00—141,00.
Akcje
Bank Polski 109,00—108,00—110,00; Cukier 29,75—29,25; Węgiel 16,25—15,75—16,00; Lilpop 15,00—14,50—14,75; Ostrowiec 32,00; Starachowice 30,25—30,00—30,50.
Tendencja: niejednolita.
Papierły wartościowe
3 proc. pożyczkowy 1 em. 64,25, serie 78,50; II em. 65,25; 5 proc. konwersyjna 62,00; 6 proc. dołarowa 74,00; 4 proc. premi. dolar. 48,00—48,50; 7 proc. stabilizacyjna 50,50—50,50 (ost. drobne); 8 proc. przem. pol. 90,50—90,75; 4 proc. ziemskie 38,50—38,85; 4 i pół proc. ziem. 45,75—45,00—45,25 seria 5; 5 proc. Warszawy nowe 54,50—54,00—54,25; 5 proc. Czestochowy stare 44,50; 5 proc. Łodzi nowe 47,75; 6 proc. obl. Warszawy 54,00 VI emisja.
Tendencja: dla pożyczek mocna, dla listów niejednolita.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 8 października 1936 r.
Żyto 90 ton 18,85—18,25—18,50; pszenica standard. 24,50—25; jęczm brow. 24,50—22,50—23,50; 661—667 g/l 20,75—21,25; 643—649 g/l 20,50—20,75; 620,5—626,8 g/l 19,75—20, owies zadeszczony 16,00—17,00; mąka żytnia gat. I 0—50 proc. wł. w. 28,25—28,75; gat. I 0—65 proc. wł. w. 27,25—27,75; gat. II 50—65 pr. wł. w. 22,25—28,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 31—32; pszenka: gat. I wyciągowa 0—90 proc. wł. w. 40,50—42; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 39,50—40; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 37,75—39,25; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 38—39,50; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 37,25—37,75; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 33,50—34,50; gat. IIB 20—55 proc. wł. w. 33—34; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 32—33; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 31,25—32,25; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 30—31; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 27—27,50; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 28—28,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 29—29,50; otręby żytnie wmyśl standard. 11,50—12,00; otręby pszenne: mialkie stand. 11,50—12,00; średnie stand. 11,00—11,50; grube stand. 12,50—13,00; otręby jęczmienna 12—14; rzepak zimowy bez worka 38—40; rzepak zimowy bez worka 38—38; mak niebieski 60—65; gorczyca 31—33; siemię lniane 35—37; paluszka 21—22; folgera 19—20; groch: polny 18—19; Wiktorja 20—24; Wolgera 21—23; Koniocyna; biała 100—120; czerwona surowa 90—110; siemiaki: ja-

Ubezpieczenia społeczne w Polsce

Pracodawca może żądać sprostowania wymiaru składek

Wobec licznych zapytań, kierowanych do instytucji ubezpieczeń społecznych w sprawie sprostowania wymierzonych składek, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości, że w ciągu miesiąca od daty otrzymania rachunku — zawiadomienia o wymiarze składek dla pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie, pracodawca

może żądać od Ubezpieczalni Społecznej sprostowania wymierzonych składek, jeżeli udowodni, że wymiar jest niezgodny ze stanem rzeczy lub przepisami.
W razie powstania sporów w tej sprawie między Ubezpieczalnią i pracodawcą, Ubezpieczalnia wydaje orzeczenie, w którym wskazuje prawne środki odwoławcze.

Prawie 200.000 zł na zasiłki pogrzebowe

Zasiłek pogrzebowy otrzymuje od Ubezpieczalni Społecznej, w razie śmierci ubezpieczonego, pozostała po nim rodzina lub ten, kto pokryje koszty pogrzebu. Wysokość zasiłku odpowiada 3-tygodniowemu ostatniemu zarobkowi zmarłego ubezpieczonego.

W razie śmierci członka rodziny, ubezpieczony otrzymuje zasiłek w wysokości 1 i pół tygodniowego zarobku.
Podług ostatnich danych, w I półroczu rb. Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie

Działalność lecznicza Ubezpieczalni Społecznej

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych opracowano zestawienie, dotyczące działalności leczniczej wszystkich ubezpieczalni społecznych na terenie całego kraju w ciągu czerwca rb.

Lekarze wszystkich ubezpieczalni udzielili w tym okresie 1.203.673 porad, w tym lekarze domowi 908.634 porady i lekarze specjaliści 295.039 porad. Ogółem ubezpieczalnie społeczne wydały 1.333.029 lekarstw i środków opatrunkowych. Personel pomocniczo - lekarski dokonał ogółem 190.803 zabiegów (opatrunki, zastrzyki, masaże, bańki itd.).
Leczenie fizyczne w zakładach własnych

ubebezpieczalni (naświetlania lampą kwarcową, diatermia, kąpiele lecznicze) wyrażało się liczbą 122.634 zabiegów. W zakresie zabiegów rentgenologicznych dokonano 31.178 prześwietleń, naświetleń i zdjęć rentgenologicznych. W zakładach chemiczno - bakteriologicznych wykonano 48.247 analiz. W zakresie zabiegów stomatologicznych wykonano: 36.832 znieczuleń, 41.687 usunięć zębów, 7.219 plomb, 4.050 zabiegów leczenia ropniaku, 298 protez, oraz 2.948 innych zabiegów.

Do własnych i obcych zakładów leczniczych (szpitale, sanatoria itd.) ubezpieczalni skierowały ogółem 17.104 osób.

dalne pomorskie 3—3,50; jadalne nadnoteczkie 2,75—3,25; fabryczne franko fabryka za kg 0,15; płaki ziemniaczane 14,50—15,25; makuch: lniany 19,50 do 20; rzepakowy 15,50—16; słonecznikowy 42/44% 18,50—19,50; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteczkie luzem 3,50—4,50.
Ogólne uśrednienie: spokojne.
Ogólny obrót 2400 ton.
Uwaga: Owies wyborowy ponad notowania.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 8 października 1936 r.
Ceny orientacyjne: żyto 17,50—17,75; pszenica 24,75—25; jęczmień 20—22 grml. 10,50—10,75; 667—678 grml. 20—20,25; 700—715 grml. 21—21,75; maki żytnie wszystkie gatunki o 50 groszy wyżej; pszenne wszystkie gatunki o 50 groszy wyżej; otręby żytnie 12—12,50; pszenne grube 12,75—13,25; pszenne średnie 11,75—12,50; makuch lniany 19,75—20;

makuch rzepakowy 14,25—16,50; reszta bez zmiany. Ogólne uśrednienie: spokojne. Obrót: żyta 508, pszenicy 290, jęczmienia 290, owsa 55.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU
z dnia 5 października 1936 r.
Płacono w dniach ostatnich zł za 100 kg franko stacja załadowania: Nasiona: za koniczynę: czerwona 110—125, biała 90—150, szwedzka 140—170, żółta 45—50, żółta w łuskach 23—27; inkarnatki 36—45; przelot 54—65; rajgras krajowy 50—60; tymotka 24—28; szałwia 13—15; wyka ładowa 19—21; wieszczo zimowa 25—30; peluszkę 20—22; groch: Wiktorja 20—24, polny 22—25, zielony 24—26; bobik 18—19, gorczyca 33—36, rzepak 38—39; rzepak 35—37, hubli: niebieski 11—13, żółty 12—15; siemie lniane 32—34; konopie 40—45; mak: niebieski 62—65; biały 70—80; tatarak 20—25; prosa 20—25.

Zwolnienie od egzekucji należności nowych plantatorów buraka cukrowego

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, mocą którego należności za dostarczone buraki cukrowe przez właścicieli gospodarstw rolnych o obszarze do 50 ha włącznie, którzy w r. 1936 poraz pierwszy rozpoczęli plantację buraków, nie będą podlegały zajęciu i to zarówno celem pokrycia zaległości podatkowych, jak i innych, ściąganych przez urzędy skarbowe w trybie administracyjnym.

Programy radiowe

Piątek, 9 października
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.30 Pieśń — Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół — dla dzieci starszych: „Bajki o zwierzętach”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 12.40 „Nie psujmy zdobyczy wakacyjnych” — pogadanka dietetyczna, wygł. Maria Kapuścińska. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Wiadomości gospodarcze. 13.15 Programy lokalne. 13.15 Rozmowa z chórnymi i kapelanem Michałem Rekasem (ze Lwowa). 13.30 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry F. R. 17.00 „Pieśń gór słowiańskich” — odczyt — wygł. Bronisław Romaniszyn (z Krakowa). 17.15 Dalszy ciąg koncertu (z Wystawy Radiowej). 17.50 Encyklopedia mówiona w red. inż. Stanisława Broniewskiego. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości apto-towe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „Cudze chwalebne, swego nieznacie” — pogadankę wygłosi Wincenty Gortat, gospodarz matorolny. 19.00 „Ucieczka” — opowiadanie z powieści Stanisława Strumph-Wojtkiewicza p. t. „Pasterk Europej”. 19.20 „Z pieśnią po kraju” — audycje poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 „Za króla opery” — festiwal muzyczny Bernarda Szaritty. 20.00 „Werther” — opera w 4-ach aktach Jules Massenet’a; orkiestra i chór pod dyr. Elie Cohen (płyty). W przerwie: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.25 „Kryształ i kamień” — wesoły skecz Henryka Duvernois. 22.45 Muzyka lekka i taneczna. 23.00—23.30 Program Lokalny dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA
7.25 Fale informacyj. 7.30—8.00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu — płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 „Jak spędzić święta?” pog. kraj. w opracowaniu Henryka Gasiorowskiego. 15.40—18.15 Fryderyk Chopin: Koncert e-moll w wykonaniu Aleksandra Brailowskiego z orkiestrą (płyty). 18.20 Muzyka współczesna (płyty).

ZAGRANICA.
20.40 Rzym. „Miss Ameryka” — operetka Nardelli. 20.50 Stockholm. Koncert na fort. i ork. Brahmsa w wykonaniu Artura Rubinsteina (fort.) z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. 21.45 Radio Paris. „Madame Favart” opera komp. Offenbacha.

BRZYDKIE ROZSZERZONE PORY - WĄGRY
Spowodowane nieodpowiednim wiatrem

Nowy wynalazek czyni puder „NIE TAMUJĄCYM”
Dr. M. Catris z Paryża twierdzi: „Zwykłe pudry zawierające krocmał przenikają do porów, rozszerzając je. Kudry o drobnych cząstkach ziemistych podrażniają delikatne pory skóry i powodują plamy oraz wągrzy. Lecz najbardziej czysty, steryczny puder, zawierający Piankę Kremową, działa obecnie wamamniająco i upiększająco na skórę”. „Eteryczny” puder jest preparowany zadziwiający, nowym sposobem, dzięki któremu tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany. Jest to sposób fabrykacji Puderu Tokalon, preparowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Puderu Tokalon. Dlatego też Puder Tokalon nie może zawierać ziemistych cząstek, które mogłyby tamować i podrażniać pory. Z tego też powodu Puder Tokalon przylega tak równo i gładko — pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Puder Tokalon jest również smieszany patentowanym sposobem z Pianką Kremową. Dzięki temu właśnie puder ten ma się przez 8 godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nigdy nie będzie wymagała przypudrowania. Przy końcu drugiej, przestawionej nosy cery Pani będzie świeża i pozbawiona poksyka. Wypróbuj dziś jeszcze pudełko Puderu Tokalon „Eterycznego”. Jest to coś całkiem nowego i odmiennego. Jeżeli nie będzie Pani zachwycona wynikiem, pieniądze zostaną Pani zwrócone.

Poważna firma ekspedycyjna w Gdyni poszukuje możliwie od zaraz trzech urzędników
mających praktykę w portowych firmach ekspedycyjnych
a) do Wydziału Importowego,
b) do Wydziału Eksportowego,
c) do Wydziału Bawełny.
Warunek: Samodzielna korespondencja w językach polskim i niemieckim, w angielskim pożądana. Posady są stałe i dobrze płatne. Zgłoszenia do Gazety Morskiej Ilustr. Gdynia pod „1114”. (7020) Km. 721/34. (6971)

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III-go, Brunon Duplicki, urzędujący w Toruniu przy ul. Św. Jakóba pod nr. 7 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 27 listopada 1936 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu, pokój nr. 33 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z trzech parceli, budynków gospodarczych, stolarni, warsztatów i ogrodu warzywnego położonej w Toruniu przy ulicy Grudziądzkiej oznacz. polic. nr. 55 obejmującej powierzchnię 8139 metrów kwadratowych, która stanowi własność mistrza ciesielskiego Franciszka Schneidera.
Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu — Toruń Mokre Tom 33 karta L. 922 i Toruń Mokre Tom 41 karta L. 1129.
Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 40.886,85 karta 922 i 9.100,— karta 1129. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 27.257,90 karta 922 i 6.066,70 karta 1129. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmiję w gotówce w kwocie zł 4100 i 910 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których welo nie umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją waleo oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.
Toruń, dnia 8 października 1936 r.
Komornik: (—) Duplicki.

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 października 1936 r. o godz. 10-tej odbędzie się w składnicy Urzędu przy ul. Piekary 4 sprzedaż licytacyjna 4.300 kg stali angielskiej w pretach, 5 biurka, 1 tombanka, 4 wag, 20 beczek dyktowych, 2 aparatów do przerobienia kawy, 20 imbryków, 7 waz do zupy, 5 krzesel.
Za Naczelnika Urzędu: (—) Karczewski. (6974) Zl. 851-9.

Skorzystajcie z niskich cen!

Cukier
w porcjach po 3 szt. w hig. opakowaniu 1/2 kg. 0,65 zł
Kakao
w dobrym gatunku 1/2 kg 1,48 zł
Kawa
ziarnista palona 1/2 kg. 2,30 zł
Szproty
w oliwie większa puszka 0,68 zł
Ser
ła szwajcarski 1/2 kg. 1,50 zł
Miód
ła pszczelny lipowy 1/2 kg. 1,30 zł
Oliwa
stolowa do majonezu i sałatek ltr. 2,20
Odsprzedawcom ceny niższe. 6995

HURTOWNIA Stanisław Grelewicz
Toruń, W. Garbary 19.

GRUDZIĄDZ Kupie

dom, wpłata 8 tysięcy. Zgłoszenia do Administr. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 481 Grudziądz. (6995)Gk

Skóry
wszelkiego rodzaju oraz pasy zapasowe w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych poleca Antoni Gehrman, dawn. Z. Balcercowicz — Skład Skór Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 6993Gk

Dajemy obecnie film światowej produkcji.

DOLA NEGRI
Moskwa-Szanghaj
Folia Negri w filmie Moskwa-Szanghaj
Reżyserja: Paul Wegener z Gustav Diessel
Suzi Launer, Ernst Behmer, Karl Danneemann.
Rathaus-Lichtspiele
GDAŃSK, Langgasse 60/61. - Tel. 25870
Pocz. w dni powszednie o godz. 4,00, 6,15, 8,30. w niedziele o godz. 2,45, 4,45, 6,45, 8,70.

Zakład optyczny Oskar Meyer właśc. Jasielski i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21, tel. 13,89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów
Fachowa i rzetelna obsługa. 5684

Liczba czynności: IV K 75/32, (7028)
PRZETARG PRZYMUSOWY.
Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej i Zameczyskiej i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 79 wykaz liczb 2733, na imię Stefana Knossalli w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 4 grudnia 1936 r. o godz. 10 wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sędem pokój nr. 3. Nieruchomość obejmuje plac budowlany, parcele nr. 841/22 i 842/22 o powierzchni 0,2399 ha. Artykuł matrykuły 2734. Czysty dochód 6,58 tal.
Wzmiante o przetargu zapisano w księdze gruntowej, dnia 3 listopada 1936 r.
Bydgoszcz, dnia 30 września 1936 r.
Zl. 1269-8. Sąd Grodzki.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUN

SPRZEDAŻ

Oliwy

smary, tawot karbolinum

Kit

szklarski gwarantowany na czystym pokójce

Kamień

do pszenicy, truciźna na wszelkie robactwo

Szczotki

pendzle, wycieraczk, platy

Farby

pokost, lakiery, terpentyna

Frotery

wióry, froterówki, skurzawiki

Swiece

gromnicze i pokojowe

kupujesz najkorzystniej, bo towar solidny w Hurtowni

Jan Kapczyński

Szeroka 35. 6866

Reklamowol

Sprzedajemy tanio! kuchnie . . . od 80.— zł sypialnie . . . 280.— „ jadalnie . . . 480.— „ Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli. Toruń, Prosta 5. Spamiętaj!

Rowery

po cenach zniżonych na dogodnych warunkach częściowo za pożyczkę państwową, poleca „Elektra”. Toruń, ul. Chelmińska 4, telefon 1526. 5964 CK

Dywany

krajowe, wzory tradycyjne i nowoczesne, największy wybór w składach toruńskich, poleca firma Bracia Tews, Toruń, Mostowa 30, 6970CK

Farby

pokosty, lakiery, pendzle oraz tapety w wielkim wyborze poleca tania Drogerja Galdyński, Toruń, Szeroka 9. 5408C

Radio

aparaty Telefunken najnowsze modele poleca po cenach fabrycznych częściowo za Pożyczkę Państwową „Elektra”, Toruń Chelmińska 4. (6614)

Okazja

Sprzedam 3-piętrową kamienicę z ogrodem za 25.000. 8 mieszkań po 3 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia Piasecki Toruń Wielkie Garbary 21. (7015CK)

Kamienice

narożnikową w śródmieściu sprzedam za 30.000 zł, przy wpłacie 20.000. Dochód 4000 rocznie. Dobrze prosperujący skład kolonjalny. Wielkie Garbary 21, Piasecki. (7013CK)

Krzesła, stoły

fotele, stojaki do garderoby, przedpokoje. Tylko solidny towar, niskie ceny. Bracia Tews, Toruń, Mostowa 30. 6970CK

Dom

nowej budowy kupię przy wpłacie 15—20.000 zł. Zgłoszenie filja „Dnia Pomorza” Toruń. (6899CK)

Tapczany

z skrytką do pościeli, solidne wyściełanie, najrozmaitsze fasony, wielki wybór. Bracia Tews, Toruń, ul. Mostowa 30. 6970CK

„Futro”

wł. Marja Bohuszewiczowa poleca palta karakułowe, łapkowe, breitszwarcowe, fokowe po cenach b. korzystnych. Toruń, ul. Szeroka 25 I p. (6876 C)

Z powodu wyjazdu sprzedam

kredeńską małą używaną, szafę kuchenną i rower w dobrym stanie. Wiadomość Toruń, ul. Bydgoska 94, m. 2 od godz. 12—18. (6924CK)

TAPETY

borty, listwy. Wielki wybór, niskie ceny poleca Hurtownia Drogeria T. RYMKOWSKI Toruń, ul. Szeroka 43. (6955CK)

TAPETY

Franaszka w najnowszych deseniach DROGERJA „UNIVERSAL” Toruń, Szeroka 17. 5652C

KAWY HERBATY KAKAO

kupuje się najlepiej u 5887 Ck St. Kuczukowskiego Toruń, Król, Jadwigi 9. Tel. 2227 Przyjmuje asygnaty Kredyt

KUPNO

Kupię

30 do 40 ctr. kartofli fabrycznych. Oferty do Administracji „Dnia Pomorza” pod nr. 6412. Ck

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje

komfortowo umeblowane, dla inteligentnej osoby lub bezdzietnego małżeństwa. Toruń, Bydgoska 58. m. 6. 6992Ck

Mieszkanie

6-pokojowe z kuchnią, łazienką, balkon, II p. od 1/XI do wynajęcia. Wiadomość w „Dniu Pomorza” Toruń, Szeroka 42 I. p. (7011Ck)

Giełda pracy

POSADY WOLNE

Czeladnik

krawiecki potrzebny natychmiast. Huzarski, Chelmino, ul. Marszałka Focha 20. 6988C

Inżynier drogowy

z specjalną znajomością projektowania budowy mostów żelbet., ze znajomością urbanistyki. Okres pracy ok. 7 mies. Płaca zł 500. Praca na wyjazd. Oferty składać w „Dniu Pomorza”. (7007Ck)

Zakład kuśnierski

poszukuje 1 czeladnika kuśnierskiego i 1 wykończarkę, tylko chrześcijańskie. Praca stała. Wynagrodzenie według umowy. Oferty kierować do „Dnia Pomorza” w Toruniu. (7008Ck)

2 pokoje

z kuchnią 28 zł, elektr. I ptr., wolne od podatku od lokali. Wiadomość w „Dniu Pomorza” Toruń, Szeroka 42 I. p. (7010Ck)

2 pokoje

kuchnia, I. piętro zaraz do wynajęcia, Reja 16 m. 5, wejście naprzeciw bramy. (7000Ck)

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Wiadomość Toruń, Mickiewicza 34 I. ptr. (6892Ck)

DZIERŻAWY

Skład

z piwnicą, światło elektryczne, 2 okna wystawowe do wynajęcia od zaraz. Wiadomość „Dzień Pomorza” Toruń. (7009Ck)

Reemigrantka

z Francji w wieku do 25 lat z ukończ. szk. powsz. dobrze władająca językiem franc. do 2-ch dziesiętynek lat 5 i 7 znajdzie pracę na wyjazd. Wynagrodzenie zł 25—30 mies. Mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Oferty proszę składać w „Dniu Pomorza”. (7005Ck)

Inżynier architekt

z specjalną znajomością projektowania i budowy budynków użyteczności publicznej, w szczególności budynków administracyjnych, szkół powszechn., hal targowych itd. ze znajomością urbanistyki. Wynagrodzenie zł 500 mies. Okres pracy 7 mies. Praca na wyjazd. Oferty kierować do „Dnia Pomorza”. (7006Ck)

POSAD POSZUKUJĄ

Instrumentarz

z długoletnią praktyką w budowie instrumentów muzycznych poszukuje posady na miejscu wgl. na wyjazd. Łaskawe oferty do „Dnia Pomorza” pod F. P. (6207Ck)

Tapicer

żonaty, wykwalif. prosi o pracę. Łask. oferty kierować do „Dnia Pomorza”. (7004Ck)

Stolarz

mebl. i budowl. wykwalif. przyjmie każdą pracę. Łask. oferty do „Dnia Pomorza”. (7002Ck)

Wychowawczyni

z kilkuletnią praktyką, bardzo dobrimi świadectwami poszukuje posady na przedpołudnie. Łazienna 24 I p. (6998Ck)

Szofer

mechanik, z prawem jazdy na wszelk. rodzaju ojazdach mechanicznych. Żonaty. Oferty do filji Adm. „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42. (5842)

RADIO

Elektrit — Telefunken Philips — Kosmos — PZT

Najnowsze modele 1937 r. Najdogodniejsze warunki spłat poleca fachowa firma 6606

Inż. T. Wiczfiński Gdynia, Świętojańska 59, telefon 28-38.

GDYNIA

Korzystajcie, na dogodnych warunkach można kupić

MEBLE

w dużym wyborze. Gdynia, Św. Janka 73. STEFAN GABAŁA Proszę zwrócić uwagę na numer domu. 5616M.

Kawaler

trzydziestoletni, średniego wzrostu, posiada 3000 zł, i umeblowanie, poślubi niezwłocznie pannę mającą posag przybliżony lub parcelę w okolicy nadmorskiej. — Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod 6850 Mk.

Skradziony

dowód osobisty na nazwisko Kaźmiera Kamińska, Gdynia, Świętojańska 46, unieważniam. (6908Mk)

Unieważnia

się zagubiony konosament celny z statku „Indalsaelten” z dnia 20 kwietnia 1935 r. na 21 skrzyż herbaty. (6909Mk)

Unieważnia

się skradzioną przepustkę na Wolną Strefę wystawioną na nazwisko Leo Rywkinda, prokurenta firmy Towarzystwo Handlu Zamorskiego Skórami w Gdyni. (7023Mk)

GDANSK

Zgubiona

legitymację tymczasową na nazwisko Bronisława Smoczyńska, wystawioną przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, unieważnia się. (7032Gdk)

Kto chce korzystnie kupić

MEBLE

odwiedza powszechnie znany magazyn mebli

DAWID Gdańsk, II Damm 7. Wielki wybór kuchni, stołów, krzesel, szeliongów. 6750Gd

Odwiedzajcie

WEITZ' KAFFEE STUBEN

Gdańsk, Langgasse 69. Ulubiony zakład gastronomiczny. Godny uwagi zimny bufet.

Poszukujemy dla naszego biura

uczennice

z polskim i niemieckim językiem, możliwie z dobrym wykształceniem szkolnym.

E. & R. LEIBRANDT Skład żelaza, Gdańsk, Hopfengasse. (7030Gdk)

Magiel

do sprzedania. Gdańsk, Hinter Adlers Brauhaus 9. (7031Gdk)

BYDGOSZCZ

Dom

5 mórg, sprzedam lub wdzierżawię. Wiadomość Gołębia 16, Bydgoszcz. (6912B)

Powóz

kryty, oraz półkryty i smochód, sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 5. (7027B)

OGŁOSZENIE.

W sobotę, dnia 10 października 1936 r. uruchomiona będzie tytułem próby, aż do odwołania komunikacja autobusowa na następującej trasie:

Główny dworzec P. K. P. — ul. Warszawska — Sobieskiego — Hetmańska — Świętojańska — Gdańska — Osiedle B. G. K. Autobusy kursować będą w odstępach 15-minutowych.

Zarząd Miejski — Dyrekcja Tramwajów. Bydgoszcz. (7029)

OGŁOSZENIE.

Unieważnia się zgubione przez firmę „Pantarei” zgłoszenie na skład celny nr. 3148 na przesyłkę E. P. 1/4 — 4 skrz. chemikalja nadeszł do Gdyni ss. „Lwów” dnia 6. 7. br. rej. przyw. nr. 578/16. ZI 483) (7018)

Do akt Nr. IV Km. 1622/36. (7016)

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 12 października 1936 r. o godz. 13 w Orłowie (zbiórka kupców przy ul. Gdańskiej róg Kasztanowej) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenie restauracyjne a to: 1 umywalka z lustrem i płytą granit., 2 aparaty radiowe, 1 stół składowy bufetowy, różne obrazy, 1 dywan, lampy elektr., żyrandole, 1 regal z 2 lustrami, 1 lustro bez ram, 1 gablotka oszkl., firanki, powieszaki, stoły i krzesła restauracyjne i ogrod., obrusy białe i kol., różne kieliszki, szklanki, wazoniki, karafki, różne wina i wódki gatunkowe, różne naczynia kuchenne i dużo innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł 1515,70, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 7 października 1936 r.

Komornik: (—) K. Błaszkwicz.

IV. Ukł. 9/36.

OBWIESZCZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Gdyni na posiedzeniu niejawnym dnia 6 października 1936 r. postanowił: I. otworzyć postępowanie celem zawarcia układu z wierzycielami kupca Marjana Napierala w Wejherowie, ul. Sobieskiego 14; II. zlecić pełnienie czynności sędzijsko-komisarsza Sądowi Grodzkiemu w Wejherowie oraz wyznaczyć Feliksa Kuchtę w Wejherowie, ul. Sobieskiego 63 jako nadzorcę sądowego; III. wyznaczyć terminy sprawdzenia wierzytelności na dzień 11 oraz 18 listopada 1936 r. godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Wejherowie pokój nr. 3; IV. wezwać wierzycieli, by przed upływem wyznaczonych terminów zgłosili swoje wierzytelności w Sądzie Grodzkim w Wejherowie w sposób określony art. 37 i 38 pr. o post. ukl. i to w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden winien być zaopatrzone znacznikiem „opłata sądowa” za 2 zł, a każdy załącznik za 50 gr. (ZI. 481)

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10-go października o godz. 10-tej sprzedane będą w składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Starowiejskiej 50 za gotówkę najwięcej dającym: 10 pamiątek damskich zimowych, 1 płaszcz damski imitacja karakuł, 1 kurtka damska, 10 garniturów męskich, 2 futra damskie, 1 kurtka futrzana, skórki, 9 par kolczyków, 4 broszki, 2 serwisy do kawy na 6 osób, 1 serwis do kawy na 12 osób, 1 radioaparat, 1 maszyna do liczenia, 1 powielacz, 1 waga automat. „Cauda”, 1 stół dębowy i 1 stolik nocny. ZI. 484

Urząd Skarbowy w Gdyni. (7017)

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2.00 zł	
Z odnośnikiem do domu	2.20 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.40 zł	
Pod opaską	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd	
Zagranicą	4.00 zł	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 4L

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wineta Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 31, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Wiktor Miśkiewicz, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądo: Wacław Gańca, Grudziądo, ul. 23 Sierpnia 10. I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formalski, Tczew, Kościuszki nr. 1. Członkami Pomorskiej Administracji nie odpowiada. Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.



Problem — Te ostatnie lat 20 przepędziłem w więzieniu, ale co pocznę teraz.